№ 285. WILNO, czwartek dnia 12 (25) grudnia 1913 roku. № 285.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer" drukuje tylko w języku polskim.—Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit." do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Wielka 96, telefon Nr. 886. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowska Nr. 3.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartał.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Numer pojedyńczy 5 kop.

Zmiana adresu 20 kop. Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer" nie przyjmuje
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.
Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

WYDAWNICTWA ROK IX.
Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt Ś-to Jerski № 28.
Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.
Telefon № 129, telefon drukarni № 685.
Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.
Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:
Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronicy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera" 7 rb. od tysiąca oprócz opł. poczt.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał I na półrocze I na rok 1914.

TEATR POLSKI W WILNIE (na Pohulance).
Dziś, w czwartek, 12 grudnia:
„Moralność pani Dulskiej" komedja G. Zapolskiej.
Anons. Jutro „Romantyczni".
Początek przedstawienia o 8 m. 15. Kasa otwarta codz. od g. 12—4 pp. w cukierni Sztralla (pr. Ś-to Jerski 22). Od g. 6½ wiecz. w kasie teatru na Pohulance. W niedzielę i święta tylko w kasie teatru od g. 11 r. do 4½ pp. i od 6½. 53344

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA w Sali „LUTNIA", prosp. Ś-to Jerski № 8, telef. 1161.
D. 10, 11 i 12 grudnia. — Przegląd wypadków bieżących, kron. Spowiedź duszy kobiecej, dramat w 2-ch akt. z udziałem Geni Porthen.—Godzina okropnej zemsty, dramat z życia amerykańskiego. — Czarodziejska walizka, komiczny. — Wodospady w Ternic, natura.
Początek o godz. 5-ej.

Sala koncertowa ogrodu Botanicznego. Dyrekcja I. Szumana. Tel. 364.
Dziś wspaniały koncert! — „Wieczór Terpsychory". — Tango Createurs. va Jones—duet francuski. — Balet fantastyczny pod z. balleryny p-ni CZEKETTI. — Tańce plastyczne Salambo. — Czarująca tancerka Helena Petipa i Belle Jasza. — M. Sobol, Alicja Issa, Bojarska, Nina Puszkina, Melica, Aras, Arkadjewa.
30 №№ PROGRAMU 30 №№. — Od godz. 3 w nocy do zamknięcia restauracji Cabaret-taborin. — Restauracja otwarta do godz. 5 w nocy.

Teatr Familijny R. Sztremera, ul. Wielka 74. Telef. № 1000.
Dziś, 1 jedyny egz. wspan. dr. z 6 duż. część. 3,000 metrów. Z racji nadzwyczajnego powodzenia obraz ten dyrekcja zostawia jeszcze na 12, 13 i 14 b. m. „Królowa z nad Nilu" (Antonjusz i Kleopatra). Zgrano przez art., wykonywujących główne role w obrazie „Quo vadis", obraz ten lepiej jest jednak wystawiony niż poprzedni. Udział bierze przeszło 20,000 osób, lwy, lamparty, krokodyle. Obraz ten niema nic wspólnego z obrazem wystawionym w innym kinematografie. Początek przedstawień o godz. 5, 7, 9 i 11-ej

Cyrk stołeczny L. TRUZZI.
W czwartek 12 grudnia. Wielkie przedstawienie benefisowe z 3 oddział. Przedostatni występ-benefis słynn. ludzi nieboskrobów Osten-Westen, którzy wykonają wiele nowych numerów. Śmierć na włosku, wyk. benef. Wyst. dyr. cyr. z jego tres. końmi. Na zakończenie Harem-Paszy, wykona cały corps-de-ballet. ANONS: Wkrótce występ brzuchomówcy i naśladowcy dźwięków zwierząt Rafaela Edige; w przygotowaniu pantom. Napoleon I-szy w Egipcie. Szczegóły w programach. Początek o godz. 8½ w.

Wileński Prywatny Bank Handlowy
ma zaszczyt zawiadomić,
że Oddział w Mińsku
w dniu 20 listopada został otwarty. 68214

BIBLJOTEKA PAMIĘTNIKÓW
ma na celu zobrazowanie życia polskiego i litewskiego w przeszłości, opowiedzianego przez świadków naocznych i działaczów pierwszorzędnych.
Każdy pamiętnik jest opracowany przez jednego z najwybitniejszych historyków i uczonych naszych i opatrzony treściwą przedmową.
Bibljoteka Pamiętników, jako wydawnictwo perjodyczne, ukazuje się raz na miesiąc w formacie książkowym, z portretami i ilustracjami, odpowiadającemi treści pamiętnika.
Warunki przedpłaty Bibljoteki Pamiętników:
w Wilnie i z przesyłką poczt.: rocznie rb. 8, półrocz. rb. 4, kwart. rb. 2
Zagranicą . . . . . „ „ 12, „ „ 6, „ „ 3
Dla prenumeratorów „Kurjera Litewskiego"—przedpłata zniżona:
w Wilnie rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3.—, kwartalnie rb. 1.50
z przesyłką poczt. „ 7, „ „ 3.50, „ „ 1.75
Za dostarczanie do domu w Wilnie 5 kop. miesięcznie.
Prenumeratę przyjmuje Administracja Bibljoteki Pamiętników w Wilnie, prosp. Ś-to Jerski № 28, oraz wszystkie księgarnie.
Celem unormowania nakładu Bibljoteki Pamiętników Administracja uprzejmie prosi o wczesne zapisy.
Szczegółowy prospekt Bibljoteki Pamiętników na żądanie wysyła się bezpłatnie.
Nakład Tow. Udział. „Kurjer Litewski".
Redaktor i wydawca Józef Hłasko.

LARIS WODA KWIATOWA MYDŁO PERFUMY PUDER KREM
WYKWINTNA „NOWOŚĆ"
PERF. „IRIS" H. LARISSE WARSZAWA
67525

Mieszkanie z 8 dużych pokoi niezwłocznie do wynajęcia. Ś-to Jerski prosp. № 11. Dowiedzieć się u stróża. 54713

Ś. † P. Zofja z Chłopickich Hartowska
Obywatelka Kowieńskiej gub., po krótkich cierpieniach zasnęła w Bogu 19 listopada 1913 r.
Pochowaną została na Rossie, o czem zawiadamiają stroskani bolesną stratą
Córki, zięć i wnuki.
67275

OD WYDAWNICTWA
„Kurjera Litewskiego".
Dla prawidłowej ekspedycji „Kurjera", uprzejmie prosimy sz. naszych prenumeratorów o łaskawe wycięcie naklejonego na „Kurjerze" adresu i nadesłanie go nam wraz z zamówieniem na przyszłą prenumeratę. Pożądanem jest również nadsyłanie drukowanego adresu przy wszelkiego rodzaju reklamacjach.

Stosunki rusinów z hakatystami.

Niemcy rozumieją doskonale, że naród polski, mimo podziałów, nie przestał istnieć, jako żywa całość i że wszelkie wzmożenie się życia polskiego w jednej dzielnicy działa ożywczo na wszystkie inne. To też, nie poprzestają bynajmniej na niszczeniu polskości w ziemiach, pod panowaniem pruskiem zostających, lecz bacznie śledzą życie nasze na całym obszarze Rzeczypospolitej i dokładają wszelkich starań, by nigdzie nie mogło się ono należycie rozwinąć. Wilhelm II. w pamiętnej swej mowie w Malborgu wzywał wyraźnie wszystkich niemców do walki z całym narodem polskim. Mamy też tysiące dowodów, że rząd niemiecki używał i używa wszystkich wpływów swoich w Austrji i Rosji na naszą niekorzyść.

Nie wszystko jednak robić można na drodze urzędowej, niektóre bardzo skuteczne sposoby działania są rządom, pragnącym zachować pozory przynajmniej niewtrącania się w „sprawy wewnętrzne państw sąsiednich", wprost niedostępne. W razach takich doniosłe usługi oddawać mogą stowarzyszenia prywatne, które rząd może po cichu popierać, lecz których w razie potrzeby może się całkowicie wyprzeć. W Niemczech rola podobna przypada Towarzystwu kresów wschodnich, popularnie nazywanemu H. K. T., którego zarząd główny mieści się w Berlinie, którego członkowie zaś rozsypani są po całych Niemczech w ilości 54,000 osób. Towarzystwo wywiera silny wpływ na opinję publiczną w Niemczech i na politykę rządu. Zarząd zaś jest właśnie tym ośrodkiem, w którym gromadzą się wszelkie materjały, dotyczące spraw polskich i z którego wychodzą wszelkie projekty antypolskie.

Oddawna już zwrócono uwagę w Galicji na bardzo podejrzane stosunki przyjazne między przywódcami rusinów („ukraińców") a niemcami. Prasa niemiecka bardzo skwapliwie powtarzała wszystkie oszczerstwa rusinów przeciw polakom i odwrotnie gazety ukraińskie sławiły wciąż niemców. Następnie ukraiński Narodny Komitet doznał w Niemczech szczególnych względów, gdy podjął sprawę dostarczania rusińskich robotników sezonowych wzamian polskich i t. d.

Przed kilku laty w sprzedanych na makulaturę papierach konsulatu pruskiego we Lwowie znaleziono przypadkowo dowody stosunków konsula Spessharda z rusinami. W r. 1910 wreszcie „Kurjer Warszawski" ogłosił szereg tajnych dokumentów z archiwum policji pruskiej, dostarczonych przez byłego szpiega pruskiego Bolesława Rakowskiego.

W dokumentach tych między innemi czytaliśmy doniesienie konsulatu lwowskiego o konieczności prowadzenia układów politycznych z rusinami poza Galicją, dla niekompromitowania konsulatu, który może tylko wyszukać odpowiednich agentów. W dalszym ciągu konsul podkreśla ważność mianowania na namiestnika Galicji urzędnika niemca i doniosłość oddziaływania na opinję niemiecką w duchu przychylnym dla rusinów.

Przedrukowały te dokumenty „Słowo Polskie" i inne dzienniki galicyjskie. Lwowski Narodny Komitet i zamieszkały w Paryżu, a pomówiony o służenie prusakom dziennikarz Fedorczuk, protestowali z oburzeniem i wytoczyli redakcjom proces, którego jednak potem, mimo odgrażań, zaniechali.

Do tych dowodów tajnego sojuszu rusinów z hakatystami przybywają obecnie nowe dokumenty. Z archiwum głównego zarządu H. K. T., jakeśmy już w Nr. Nr. 281 i 282 naszego pisma zaznaczali, wydobyto cały szereg dokumentów i obecnie dr. Krysiak z Berlina ogłasza je z objaśnieniami i komentarzami. Autentyczność dokumentów żadnej nie ulega wątpliwości, wydawca najważniejsze z nich podaje nawet w fotograficznej kopji.

W archiwum berlińskiem H. K. T. znajdują się dwa fascykuły, z których jeden dotyczy stosunków z Narodnym Komitetem, drugi zaś sprawy dostarczania kolonistów i robotników rolnych. Ciekawe dokumenty znajdują się w obydwóch tych zbiorach, najważniejszym jest atoli pierwszy, który się rozpoczyna listem z d. 23 marca 1903 p. Jana Tywenowicza z Wiednia do ówczesnego sekretarza generalnego H. K. T. i redaktora organu „Ostmark", dr. Bovenschena. P. Tywenowicz zawiadamia w liście, że rusiński klub parlamentarny przy pomocy pewnego towarzystwa rusińskiego założył w Wiedniu Komitet prasowy, którego celem ma być „informowanie prasy zachodnio - europejskiej o wszechpolskich machinacjach i zajściach w Galicji", i prosi o rady i wskazówki.

P. Bovenschen w odpowiedzi z d. 20 kwietnia uznaje myśl za „niezmiernie szczęśliwą" i udziela rozmaitych rad „w interesie naszej wspólnej sprawy", wskazuje na pisma, które „w rusińskim i narodowoniemieckim interesie" chętnie zamieszczać będą nadsyłane z Wiednia artykuły, obiecuje ze swej strony rozesłać do redakcji odpowiednie komunikaty, rozpisuje się o potrzebie oddziaływania na opinję publiczną we Francji i Włoszech i t. d.

Stosunki, raz zawiązane, zacieśniały się co raz bardziej. Dokumenty, ogłoszone przez dr. Krysiaka, dają na to niezbite dowody i świadczą, jak bacznie zarząd H. K. T. śledził stosunki polsko - rusińskie w Galicji. Zaniepokoił się on wielce wiadomością, podaną przez „Schlesische Zeitung", o widokach ugody polsko - rusińskiej na sejmie 1903 r. i wysłał odpowiedni list. Odpowiada nań ks. Hanyckij, proboszcz w Zimnej Wodzie pod Rudnem. Zapewnia on w liście z d. 10 października r. b., że o zawieszeniu broni między polakami a rusinami nie ma mowy, w dniu następnym zaś ksiądz ten, który staje się najgorliwszym pośrednikiem w stosunkach rusinów z hakatystami, przesyła wiadomości konkretne, które musiały wielce w Berlinie się podobać. Bo oto pisze on, że przed kilku dniami „szerszy komitet" ukraiński zatwierdził plan „wysyłania robotników rusińskich do Niemiec i wejścia w porozumienie z niemieckiemi towarzystwami politycznemi" i polecił zarazem „nawiązać jaknajściślejszy związek z Niemcami". Zaznaczyć należy, że ks. Hanyckij jest w korespondencji bardzo ostrożny i w liście wspomnianym powiada: „O bliższych szczegółach nie mogę pisać, trzeba je omówić osobiście przy spotkaniu".

W tymże październiku zaszedł fakt charakterystyczny. Ukraiński organ ludowy „Swoboda" wystąpił z protestem przeciwko wystawieniu pomnika Jagiełły w Gródku. Pismo to utrzymuje, że pod Grunwaldem tylko litwini i rusini uratowali sprawę polską, rusini dali się polakom uwieść, bo niemcy nigdy nic złego rusinom nie uczynili. Obecnie prusacy dają chleb robotnikom rusińskim i kto wie czy nie prusacy dopomogą rusinom do zgotowania Grunwaldu polakom, którzy na ziemi rusińskiej stawiają pomnik największemu wrogowi rusinów i prusaków. Artykuł ten zaznaczony został w prasie niemieckiej, ale hakatystyczna „Seblesische Zeitung", nieświadoma zapewne jeszcze zakulisowych konszachtów, dodała przytem, że „pragnienie rusińskiego pisma zawarcia sojuszu prusaków z rusinami pozostanie na długi czas jeszcze pobożnem życzeniem, ponieważ Prusy na razie nie mają żadnego interesu występować w obronie rusinów".

Notatka „Schlesische Zeitung" zaniepokoiła Bovenschena, który też niezwłocznie wysłał list do znanego przywódcy hakatystów Tiedemanna. Ubolewa w nim, że notatka może zrazić rusinów, których „możemy doskonale używać, jako taranu przeciwko polakom" i prosi Tiedemanna o wpłynięcie w odpowiednim duchu na redakcję „Schlesische Zeitung". Komunikuje mu przytem treściwie podane wyżej wiadomości o nawiązanych z rusinami stosunkach. Tiedemann polecenie spełnił i w odpowiedzi potwierdził potrzebę stosunków z rusinami, jako śmiertelnymi wrogami polaków. „Rząd niemiecki — pisał — nie może oczywiście mieszać się do tej walki narodowościowej w obrębie zaprzyjaźnionego państwa Towarzystwo kresów wschodnich nie potrzebuje zważać na te względy".

W grudniu tego roku już sam Tiedeman pisał do rusińskiego Narodnego Komitetu we Lwowie. W liście wspomina o naradzie, na której był obecny również ks. Hanyckij i podczas której poruszono sprawę zarówno robotników rusińskich, jako też inne sprawy, które tak dla narodu rusińskiego, jak i dla sprawy niemieckiej wielkiej są doniosłości. Bliższe szczegóły zakomunikuje Komitetowi sam ks. Haczyckij, Tiedeman uważa za potrzebne osobiście podkreślić, że zamiary wówczas tylko urzeczywistnione być mogą „ku obustronnemu zadowoleniu", jeśli Narodny Komitet potrafi stworzyć silną organizację, do której też nawołuje.

W r. 1904 komitet hakatystyczny porozumiewa się z rusinami, a zwłaszcza z ks. Hanyckim w sprawie zastąpienia polskich robotników sezonowych przez rusińskich oraz w sprawie pociągnięcia dawnych kolonistów niemieckich w Galicji do osiadania się na ziemiach komisji kolonizacyjnej w Poznańskiem. W jednym liście ks. H. donosi o wielkim majątku polskim w Galicji, który ma uledz sprzedaży i dodaje, że „byłoby dobrze, żeby niemiec to kupił, lub żeby udzielono pomocy rusinom do nabycia go". W innym liście ks. H. pisze o zamierzonym przez Komitet Narodny bojkocie polskich właścicieli ziemskich i prosi zarząd H. K. T., by rozwinął agitację w tym duchu śród robotników rusińskich, zatrudnionych w Niemczech, zaznaczając, że agitacja taka w obrębie Galicji grozi więzieniem do lat dwóch. „Słowa—pisze—które ci ludzie usłyszą w Niemczech i druki, które stamtąd przywiozą, utrzymają przy odpowiedniem doagitowaniu ferment w ludzie i doprowadzą go do wybujania."

Tak w streszczeniu przedstawia się zawartość ogłoszonych dotąd dokumentów, świadczy ona niewątpliwie o bardzo ścisłych stosunkach między przywódcami H. K. T. i ukraińców. Tutaj zaznaczymy jeszcze, że H. K. T. śledzi bacznie wszelkie ruchy nam wrogie. W N-rze 281 naszego pisma („Rewelacje o hakatystach") wspomnieliśmy już o tem, że duchowny marjawicki Pągowski zwracał się o poparcie ruchu marjawickiego do sekretarza poznańskiego biura hakatystów, Vossberga i że na skutek tego w prasie niemieckiej pojawiały się obszerne artykuły o marjawityzmie z widoczną dlań sympatją. W dokumentach, ogłoszonych przez dr. Krysiaka znajduje się list d-ra L. Wegenera, dyrektora związku spółek raifeisenowskich w Poznaniu, do zarządu centralnego H. K. T. z dn. 15 maja r. b. Dr. Wegener donosi, że był u niego duchowny marjawicki Pągowski ze Zgierza z prośbą o wyszukanie dogodnego kredytu hypoteczne ga na łomy marjawickie. Z powodu wysokiego dyskonta w Niemczech, w rozmowie zaprojektowano zwrócenie się po pieniądze do Anglji, ponieważ jednak banki angielskie w wypadkach podobnych żądają zwykle poręczenia od instytucji finansowych niemieckich, więc „proboszcz Pągowski" wskazał, że nie odmówiłyby zapewne pomocy tego rodzaju Tow. wzajemnego kredytu przemysłowców w Łodzi i Łódzki Bank Handlowy. Wegener kończy list uwagą następującą: „Ponieważ marjawici muszą, mem zdaniem, ze wszystkich sił być popierani przez niemców, podobnie jak rusini, przeto przyrzekłem p. Pągowskiemu zasięgnąć odpowiednich informacji."

J. T.

Wiadomości polityczne.

Z parlamentu austrjackiego.

(P.). Austrjacka Rada państwa rozpoczęła obrady nad ostatnią częścią reformy finansowej. Rusini w dalszym ciągu urządzają obstrukcję, pragnąc niedopuścić obecnie do przeprowadzenia reform, które już w d. 19 bm. (1 stycznia 1914 r.) miały otrzymać moc prawną. Socjalista Diamand i wszechniemiec Iro protestowali przeciwko ewentualnemu wprowadzeniu reform na mocy dekretu cesarskiego, czemu sprzeciwia się § 14 konstytucji. Iro zaznaczył, że rząd winien podać się do dymisji, jeżeli nie umie podołać przeciwnościom, niepozwalającym na uchwalenie reform przez parlament.

Z Chorwacji.

(P.). Sejm chorwacki ma być zwołany na 14 (27) bm. Ogólny wynik wyborów do sejmu wypadł bardzo pomyślnie dla chorwatów i serbów, zaś niepomyślnie dla żywiołów wrogo względem serbów usposobionych.

Minister handlu polecił, by wszystkie nazwy stacji chorwackich węgierskich kolei państwowych, w myśl nowego prawa, przemianowano na dawne nazwy chorwackie, czasowo zmadziaryzowane.

Następca Giersa.

Jako następcę ambasadora rosyjskiego Giersa w Konstantynopolu wymieniają tureckie gazety półurzędowe obecnego posła rosyjskiego w Białogrodzie, Hartwiga.

Następca Delcassé'go.

Jako następca Delcassé'go na stanowisku ambasadora francuskiego w Petersburgu najwięcej szans posiadać ma obecny dyrektor polityczny w paryskim urzędzie spraw zewnętrznych, Jacqnin de Margorie.

Według innych źródeł, następcą Delcassé'go ma zostać b. poseł francuski w Chinach, w Ameryce, Marguerin. Jest on żonaty z córką znakomitego poety, Rostanda.

Rosja i Turcja.

Jak wiadomo, ambasadorowie mocarstw trójporozumienia zapytali ustnie wielkiego wezyra o znaczenie nominacji gen. Limana na stanowisko dowódcy korpusu konstantynopolskiego. Tę łagodną formę akcji obrano podobno na żądanie Anglji, która nie chce drażnić Niemiec w w czasie prowadzonych z niemi rokowań o podział kolonji w Afryce i Azji Mniejszej. Porta wobec tego nie potrzebuje się bać nacisku Europy.

W piśmie paryskiem „L'Homme Libre", organie Clémencau, podaje pewne informacje o całej tej sprawie. Clémencau dowodzi, że zapobiedz akcji niemieckiej w Turcji można było tylko natychmiastowem wystąpieniem, tymczasem dyplomacja trójporozumienia zadawalała się wydawaniem okrzyków oburzenia. Dopiero, gdy rzecz już była załatwiona, Rosja zwróciła się do Turcji, odesłano ją do Berlina, stamtąd znów do Konstantynopola, a wreszcie do Paryża i Berlina, aby otrzymać w trójkę odmowę dyplomatyczną. Na akcję dyplomatyczną trójporozumienie zdobyć się nie może; powinno przynajmniej nie popierać finansowo planów niemieckich. Tymczasem bank prywatny francuski udziela pożyczki Porcie, a ambasador Francji w Turcji, minister skarbu i spraw zagranicznych w Paryżu tłómaczą się, że nic o tem nie wiedzieli.

„Temps" winę niedołęstwa trójporozumienia przypisuje Rosji. W chwili, gdy Francja i Anglja chciały wprawić w ruch swych ambasadorów, Rosja prosiła, by usiedli z powrotem, gdyż nawiązała rokowania z Berlinem. „W tej sprawie — pisze „Temps" — zdaje się, że rząd rosyjski jeszcze raz poddał się złudzeniu, iż w kwestjach wschodnich ma interes traktowania bezpośredniego i odosobnionego bądź z Austrją, bądź z Niemcami". „W tym roku jeszcze Rosja powtórzyła to samo. Zamiast pozostawić sprawy Armenji na terenie międzynarodowym, Rosja rozpoczęła układy bezpośrednio z Niemcami. Zawsze to samo rozumowanie. Mówiono w Petersburgu: „Jeżeli się porozumiemy z Niemcami, nie będziemy mieli już trudności wschodnich". Jakiż jest rezultat tych rozmów, których rozwój uszanowały Anglja i Francja? — Tem-że Niemcy kładą rękę na dowództwo Konstantynopola, jak w r. 1908 Austrja położyła rękę naprzód na kolej w Sandżaku, następnie na Bośnię i Hercegowinę".

Rząd rosyjski zbyt dowierza obietnicom niemieckim, w tym jednak wypadku zawiódł się znowu. „Czy rząd rosyjski — zapytuje wpływowy organ francuski — wyrzeknie się w przyszłości źle umieszczonego zaufania? Do niego należy decyzja. W chwili obecnej on również powinien jasno określić, powtarzamy, swo

stanowisko w sprawie misji niemieckiej. Anglja i Francja unormują z całą wiernością swe postanowienia według jego decyzji".

Z Bulgarji.

(P.). Z Sofji donoszą, że pogłoski o dymisji Gennadiewa są bezpodstawne.

Z Indji.

(P.). Do Berlina telegrafują z Kalkuty, **że we wtorek przybył tam po raz pierwszy, po przemianowaniu Delhy na stolicę, wicekról, na którego przyjazd skonsygnowano masę policji. Ulice, przez które wicekról przejeżdżał, otoczone były szeregami wojska. Krążą pogłoski, że stolica z powrotem przeniesiona będzie do Kalkuty.**

W sprawie wodociągów i kanalizacji.

I.

Inżynier Szenfeld pisze we wstępie artykułu: „W sprawie wodociągów i kanalizacji" (w Nr. 271 „Kur. Lit."), że znalazł wiele niedokładności w artykule moim (O nowych przepisach wodociągowo-kanalizacyjnych w Nr. 266 „Kur. Lit."), które mogą wprowadzić w błąd niejednego obywatela i dlatego śpieszy z ich sprostowaniem. Poza sprostowaniem, że dla budowy domów można będzie korzystać z wody miejskiej, inż. E. Szenfeld moich niedokładności nie wykazuje. Twierdzenia mego, że jeżeli właściciel może mieć niezbyt głęboko dobrą wodę, to mu się opłaci, wobec cen na miejską, urządzić własny niezależny wodociąg, nie obala przykład inż. E. Szenfelda, że w innych miastach cena wody jest mniejszą, lub znacznie większą; lub że są w Wilnie domy, wyrabiające własnymi motorami energję elektryczną po cenie 12 do 15 kop. za kwg., a jednak stacja elektryczna miejska żyje i rozwija się, choć sprzedaje światło elektryczne po 25 kop., a do niedawna po 35 kop. za kwg.

Obliczenia moje, wykonane na żądanie jednego z właścicieli (przy cenie na miejską energję 35 kop. za kwg.) wykazały, że mu się nie opłaci mieć własnej niezależnej elektrycznej stacji, pomimo, że dochodowy dom tego właściciela o wielkości 1500 sześc. sążni zaliczyć należy nie do przeciętnych, lecz do większych.

O ile przeciętnemu właścicielowi dobrze opłacałaby się własna elektryczna stacja, miasto zmuszone byłoby sprzedawać elektryczną energję taniej, sądzę, że to samo jest i z wodą.

Mając na widoku rozpowszechnienie wody miejskiej, uważam cenę 12 kop. za 100 wiader wody, jak na Wilno, za zbyt wysoką.

Koszt własny 100 wiader wody dla miasta nie powinien być zbyt wysoki, skoro miasto może sprzedawać wodę wielkim odbiorcom i po 7 kop. za 100 wiader (par. 2 taryfa płacy za wodę).

Następnie inż. E. Szenfeld wyjaśnia swoje powody, dotyczące formalistyki i sądzi, że jest dostatecznie opracowana i nie powinna wzbudzać obaw.

We Lwowie dla wprowadzenia elektryczności potrzeba przedstawić do zarządu projekt z obliczeniami, z tą dogodnością, że o ile nie nastąpi protest w przeciągu 3 dni po przyjęciu podania, można przystąpić do instalacji.

Natomiast dla urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych w Wilnie mają być przepisy, zmuszające do znacznych strat czasu. Ile czasu traci się na otrzymanie kopji z planu danej nieruchomości potrzebnej dla zestawienia projektu (par. 10 według projektu inż. E. Szenfelda) przepisy nie mówią. Czas potrzebny na zatwierdzenie projektów wynosi 4 tygodnie, od wykończenia instalacji do zbadania jej 2 tygodnie, od zbadania do faktycznego dołączenia 6 tygodni.

Sądzę, że szczególnie przy budowie nowych domów spóźnione faktyczne dołączenie już gotowej instalacji do kanalizacji miejskiej może być przyczyną znacznych strat dla właściciela.

Wyjaśnienia inż. E. Szenfelda obaw tych nie usuwają. Inż. E. Szenfeld daje wyjaśnienie w sprawie odpowiedzialności: miasto ma dobre chęci i za nic nie odpowiada, właściciel zaś odpowiada za wszystko i płaci, lecz nie wyjaśnia, z jakich pobudek obywatele mają ponosić wydatki na utrzymanie opieki, nie zabezpieczającej nawet od fuszerek w wykonaniu instalacji, niesłusznie przypisywanych przez inż. E. Szenfelda tylko instalotorom minorum gentium i oszczędnościom właściciela.

inż. **Jeremi Łukaszewicz.**

II.

W odpowiedzi na powyższy artykuł inżyniera J. Łukaszewicza mam zaszczyt zakomunikować:

1) W sprawie ceny za wodę w poprzednim moim artykule nie starałem się wcale przekonać p. J. Ł., że właściciel domu, mogący mieć dobrą i obfitą wodę z płytkiej, a więc z niekosztownej studni, będzie koniecznie zaopatrywał się w wodę miejską. Chciałem tylko udowodnić, że to są rzeczy względne i zależne od rozmaitych okoliczności, a zatem: od kosztu studni i instalacji wodociągowej w domu, od gatunku i obfitości wody w studni i wreszcie od większego lub mniejszego stopnia potrzeby i oceny tej wygody, jaką właściciel domu odczuwa, mając możność wprowadzenia do swego domu wodociągu miejskiego.

Twierdzenie inż. J. Łukaszewicza, że 12 kop. za 100 wiader jest drogo, skoro miasto może sprzedawać wodę w większych ilościach po 7 kop. za 100 wiader nie jest poparte żadnym dowodem. Postaram się oświetlić tą sprawę cyframi.

Miasto Wilno buduje kanalizację i wodociągi, na co zaciągnęło pożyczkę w sumie 4 i jednej czwartej miljona rubli. Od tej pożyczki musi płacić kupon na procenty i amortyzację, wynoszący rocznie rb. 234,500, a z tego przypada na wodociągi 84,574 rb.

Koszt wody składa się z dwóch części:

a) z wydatków na procenty i amortyzację pożyczki i

b) z wydatków na utrzymanie wodociągów.

Ponieważ żaden wodociąg miejski nie rozwija swej działalności od razu w całej pełni w pierwszym roku eksploatacji, więc musimy dla kalkulacji ceny wody zrobić przypuszczenie, że miasto w pierwszym roku eksploatacji zużyje pewną ilość, naprz.: 100,000 wiader na dobę, z czego 80 proc. płatnych, a 20 proc. bezpłatnych na potrzeby publiczne, pożary etc. W drugim roku miasto zużyje w ten sam sposób 200,000 i t. d., aż nareszcie po 10 latach dojdzie do 1,000,000 wiader na dobę, t. j. do projektowanej konsumcji.

Wówczas otrzymamy nast. liczby:

ROK	ROZCHODY: Na %% i amortyzację pożyczki	ROZCHODY: Na utrzymanie wodociągów	ROZCHODY: Razem	DOCHODY: Z opłaty za wodę po 12 kop./100 wiader	RÓŻNICA: Strata —	RÓŻNICA: Czysty zysk +
1912	42.287	—	42.287	—	42.287	—
1913	84.574	—	84.574	—	84.574	—
1914	84.574	12.600	97.174	34.500	62.674	—
1915	84.574	18.900	103.474	69.000	34.474	—
1916	84.574	25.200	109.774	103.500	6.274	—
1917	84.574	31.500	116.074	138.000	—	21.926
1918	84.574	37.800	122.374	172.500	—	50.126
1919	84.574	44.100	128.674	207.000	—	78.326
1920	84.574	50.400	134.974	241.500	—	106.526
1921	84.574	56.700	141.274	276.000	—	134.726
OGÓŁEM . .			1.080.653	1.242.000	230.283	391.630
Czysty zysk .						161.347

Jak widać z powyższej tablicy, wodociąg miejski, sprzedając wodę po 12 kop. za 100 wiader, ponosi przez pierwsze 2 lata budowy i 3 lata eksploatacji stratę w ilości 230,.83 rb. Dopiero po 5 latach można się spodziewać zysków, jeżeli konsumcja dzienna będzie wzrastała o 100,000 wiader rocznie, i po 10 latach można się spodziewać pokrycia strat z pierwszego okresu i czystego zysku w sumie 161,347 rb.

Jeżeli zaś konsumcja wody będzie mniejszą, niż przypuszczano, to naturalnie ten moment zrównoważenia się wydatków i rozchodów odsunie się jeszcze dalej. Z powyższej tabeli widać również, że na koszt wody wpływa w większym stopniu procent od pożyczki, niż koszty utrzymania. Jest to obciążenie stałe, bez względu na to, czy wodociąg daje 100,000 wiader, czy 1,000,000 w. na dobę, a koszt 100 w. wody staje się mniejszym, im większa jest konsumcja, bo ta sama suma 84,574 rb. rozkłada się w jednym wypadku na 100,000 wiader, a w drugim—na 1,000,000 wiader. Koszt utrzymania wodociągów rośnie w stosunku do konsumcji, i na 1 wiadro zostaje prawie niezmiennym. I to jest właśnie przyczyną, dlaczego miasto może i powinno oddawać wielkiemu konsumentowi wodę taniej, niż małemu.

Po pokryciu strat z pierwszych lat eksploatacji miasto będzie miało wolny wybór: albo zmniejszyć opłatę za wodę do 11 albo i 10 kopiejek za 100 wiader, lub też pozostawić cenę obecną i czysty zysk obracać na inne cele kulturalne miejskie, w pierwszym rzędzie na kanalizację.

Za daleko bym zaszedł, gdybym chciał przedstawiać w cyfrach przewidywania moje co do zysków i strat eksploatacji kanałów; dlatego też gołosłownie, na wiarę czytelnika, nadmienię, że straty z kanalizacji będą trwać co najmniej lat 10 i wyniosą w ciągu tego okresu czasu około 800.000 rb. I wobec tego śmiem wątpić, czy miasto zdecyduje się prędko na obniżenie ceny wody niżej 12 kop. za 100 wiader.

2) Sprawa formalności, co do kanalizacji domów straciła na aktualności, ponieważ Rada miejska w dn. 21 listopada zmieniła znacznie i skróciła terminy, o których pisze p. J. Łukaszewicz.

Inżynier, **Edward Szenfeld.**

Wydawnictwa gwiazdkowe.

Dalszy szereg gwiazdkowych wydawnictw firmy Arcta przedstawia się również zajmująco. Oto jeszcze kilka dziełek z zakresu przyrody. Wyborne Dyakowskiego opowiadanie *„Węże"*, pojęte szeroko, bo nie tylko daje wyczerpującą wiedzę o tych tworach, ale zaznajamia ponadto z ich znaczeniem „w podaniach różnych ludów" i ich obyczajami. Inna książeczka tegoż autora mówi o ptakach wędrownych *„Nasze ptaki wędrowne"*, gdzie wiedza przyrodnicza nie pozbawiona jest poezji, posiłkując się ponadto bogatą twórczością Konopnickiej, wczuwającej się tak cudnie w życie i piękno przyrody.

P. Marja Arct-Golczewska daje dalszy ciąg wycieczek zoologicznych *„Młodzi przyrodnicy. Książeczka III i IV"*. Związane fabułą z poprzednimi tomikami, pod względem nauki mogą stanowić wszakże całości odrębne, zawierają bowiem poszczególne działy zoologji. Bez ścisłego trzymania się klasyfikacji mówi się tu o typach zoologicznych, jakie napotkać można na wycieczkach, zatem o tworach, zamieszkujących nasze pola, lasy, wody itp. Ta pewna przypadkowość, mająca za cel główny zaznajomienie się z otaczającym światem, idzie utartą drogą: podawania nauki w przystępnej i bawiącej formie. Jednak dziatwa dzisiejszego pokolenia rozumie się już dobrze na tem sztucznem wtłaczaniu nauki w ramy zabawy i często bywa z niego niezadowolona. Dzieci bardziej rozwinięte, z niesmakiem mówią o podobnej opowieści. Wolą — z całą słusznością zresztą — mieć naukę, jako naukę, beletrystykę zaś wolną od naukowych wykładów.

Do tegoż typu zaliczyć należy opowieść przyrodniczą *„W zaklętem królestwie"*, przez Marję Weryho i St. Gębarskiego. Nieco za rozwlekła, miejscami wprost nużyćby mogła, gdyby nie salwował jej talent autorki, która tak przedziwnie do młodych czytelników przemawiać umie, serdecznie, a z życiem. Przydługa cokolwiek opowieść zapoznaje wszakże doskonale z ożywionymi światami, zawartymi w nieruchomych, dla oka zwykłego profana, błotach, sadzawkach, kanałach, także w wodach płynących. Cel zatem, postawiony przez autorów, osiąga się w zupełności.

Z innych działów mamy tu M. Synoradzkiego *„Od Głogowa na Psie pole"*. Bardzo dobre opowiadanie, zajmie niewątpliwie młodych czytelników; pełne jest ciekawych epizodów, nacechowanych grozą wojenną, niebezpieczeństw, czynów bohaterskich. Całość głęboko przenikięta miłością ojczyzny.

Kazimierza Kalinowskiego *„Za wolność burów"*, powiastka pełna werwy, opowiada, jak to dwóch zuchów, owładniętych wojowniczym zapałem, wybrało się na pomoc walczącym o wolność swego kraju, burom. W drodze, najbliższy sąsiad ich dworu, przekonywa młodych bohaterów, że obowiązkiem ich nie lać krew gdzieś za morzem, choćby w imię najszczytniejszych ideałów, lecz twardą, znojną pracą służyć własnej ziemi u siebie, w kraju.

Tegoż autora *„Mściciel z Amswaalu"*, powiastka na tle wojny boerskiej. Tezą — wspaniałomyślne przebaczenie wrogom osobistym, którzy są również wrogami ojczyzny. Zamiast spełnienia marzeń o zemście za śmierć ojca i brata, młody bohater, za namową matki, „mści się przebaczeniem", ratując z płonącej forteczki kobietę i dzieci swoich wrogów. Opis żywy, wzruszający, zawiera dużo uczuć szlachetnych — autor nie mówi jednak w coby się obróciła obrona ojczyzny, gdyby jej obrońcy wyznawali zasadę „szlachetnej zemsty", polegającej na przebaczaniu wrogom. Obie książeczki cechuje silna tendencja przeciwwojenna.

Tego samego zakroju jest powiastka Eli Oleskiej *„Wańdzia na wojnie bałkańskiej"*. Młodziutkie dziewczę o tkliwem sercu, nie może przenieść krwawych opowieści o toczącej się wojnie na Bałkanach, boleje nad okropnością wojen i wraz z autorką pragnie przemienić świat w ojczyznę kochających się aniołów. W ostatniej wizji, jako gołąbka pokoju z różczką oliwną, przelatuje ponad skrwawioną ziemią. Piękne myśli i uczucia, mocno zabarwione czułym sentymentalizmem.

Dobrą bardzo dla podrastających dziewczynek będzie: „Opowieść prawdziwa R. Bitnera, napisała podług oryginału J. Bohuszewiczowa, *Dziewczę serca"*. Doskonale podchwycone wady, cnoty, przeżycia młodych, wrażliwych duszyczek. Dobry styl, żywość opowiadania, dużo odczucia, dadzą w tej książeczce zajmującą lekturę dla dwunastoletnich.

Opowiadanie z życia indjan amerykańskich: *„Córka wodza"*, z oryginału przerobił i przełożył Wojciech Szukiewicz. Pomimo akcji pełnej niezwykłych przygód, niebezpieczeństw, wojennych pochodów, tok powieści prosty i naturalny, przejmuje silnem poczuciem prawdziwości. Zupełnie niezwykłem w literaturze indyjsko-amerykańskich awantur, jest ukazanie tej nieszczęśliwej rasy wymierającej w świetle prześladowania jej i nieludzkiego tropienia przez białych. Wbrew tradycjom Mane-Reade'a, cała sympatja czytających legnie po stronie tych szlachetnych wojowników, wiodących śmiertelny bój o najwyższe i już jedyne swe dobro — swobodę. Książka ciekawa, o szlachetnych tendencjach, zjednać może szerokie koła czytelników.

„Cuda wyspy tajemniczej", przez Edmunda Jezierskiego. Z wielką werwą kreślone dzieje podróżników i obrazy niezwykłej krainy, do której się dostali. W rodzaju Bellamyego, czy coś z tych utopji, które nęcą obrazami wymarzonej przyszłości. Tym razem jednak nie społeczne, lecz czysto technicznej natury zastosowania i wynalazki dokonywują przewrotu. Wulkany, morza, wiatry stają na usługi człowieka i tworzą cuda. Lecz śród tych cudów, zamkniętym na wyspie rozbitkom marzy się wciąż — Polska, trawi ich tęsknota za krajem i swobodą, a oburzeniem przejmuje egoistyczne odseparowanie się szczęśliwców od ogółu walczącego i cierpiącego świata. Rzecz bardzo dobra, odpowiednia dla młodszych zarówno jak i dla starszych czytelników.

Mamy wreszcie rzecz zgoła odrębną, jedną z cyklu „Teatrzyk dla młodzieży". Jest nią *„Baśń o królowej róży"* Marji Gersow-Dąbrowskiej. Wiersz piękny, miejscami kunsztowny, miejscami istotnie poetycki, doskonale odtworzony symbolizm kwiatów — poza tem nicość. Mdły sentymentalizm pochłonął wszystko. Dla efektownych obrazków może być wszakże na dziecinnych scenach przedstawiane z powodzeniem.

Oprócz obfitego zbioru wydawnictw Arctowskich, ukazały się w pięknie ozdobnej szacie nakładem Kasy przezorności i pomocy warszawskich pomocników księgarskich *Baśnie wiosenne* Aleksandra Szczęsnego o ilustracjach trójbarwnych, Z. Plewińskiej. Jest to jedna z tych ślicznych, egzotycznie dziwacznych książek, jeśli tak rzec można, które od dłuższego czasu ukazują się z rzadka na półkach księgarskich. Wabią oko i zaciekawiają.

Dla kogo są pisane — nie dałoby się określić. Pod formą baśni dziecinnej kryją myśli i rzeczy, które dla starszych tylko mogą być ciekawe i przez starszych jedynie zrozumiane. Idą niby śladem Andersena i braci Grimmów, różnią się jednak od tamtych właśnie tą dwoitością swoją, zaznaczoną w bardziej jaskrawy sposób. Baśnie wiosenne miejscami piękne, miejscami bogate fantazją, nie posiadają jednak zasadniczej cechy baśni—prostoty. Obrazy, przebieg zdarzeń, nie rozwijają się w sposób przystępny, jasny, powiedzmy, konieczny, jak tworzy to baśń ludowa, jak przedewszystkiem chce tego wyobraźnia ludu, zarówno jak dziecka. Mgliste tęsknice, nieuchwytne cele wodzą tu bohaterów po drogach i przygodach, kędy w prostocie swojej bohaterowie baśni ludowej nigdy nie chodzą. Ci śpiący królewicze historji, te gęśle cudowne, te złote ludzkości klucze stracone, lub rzewne wędrówki dusz prostych w kraj niedosięgłej Tęsknicy — przemówią wyraźniej piękną swą koncepcją i podniosłą ideą do intelektu, wyćwiczonego już w obrotach rzeczy oderwanych. Baśń wiosenna sięga niejednokrotnie do najgłębszych zagadnień życia ludzkiego. Dziecka to nie zajmie. Nie zadowoli jego wierzeń w prawdy proste i jasne. Ilustracje odpowiadają treści w zupełności. Śliczne na swój sposób, lecz nieco karykaturalne, rysują raczej myśl, niż zadawalają wymagania formy. Przesada lub karykaturalność w rysunku, który z założenia dziecko ma uważać za piękny, nie jest szczęśliwym pomysłem. Psuje to oko, wypacza wyobraźnię, która łatwo zejść może na manowce chorobliwej twórczości.

Naogół tegoroczne wydawnictwa gwiazdkowe uderzają świeżością typów. W większości są to rzeczy o nowym zakroju; świadczą jasno o rozwijającem się u nas piśmiennictwie dla młodzieży. Właśnie dla młodzieży. Może mniej mamy tego roku lektury dla dzieci, niż zwykle. Nic dziwnego — z „wieku dziecka" wyraźnie wszak wchodzimy w okres „wieku młodzieży".

W.

Informacje i pogłoski.

Zreformowany sąd miejscowy w praktyce.

Wybory sędziów pokoju na podstawie nowego prawa w 10 gubernjach zostały ukończone.

W wielu gubernjach nie zdołano wybrać kompletu, w niektórych wybrano zaledwie połowę. Jak piszą „Birż. Wied.", wybory odbywały się z jawną tendencją polityczną. Prawicowcy zabalotowywali wszystkich „nie swoich" kandydatów. Były wypadki, kiedy zabalotowywano sędziów śledczych i lekarzy tylko dlatego, że cieszą się popularnością wśród ludności. Ignorowano kandydatów z wyższem wykształceniem, a pierwszeństwo mieli ludzie z wykształceniem średniem. W gub. kurskiej, najbardziej reakcyjnej w Rosji, zreformowany sąd miejscowy zmienił tylko szyld. Wybrano na sędziów pokoju wyłącznie naczelników ziemskich i członków komisji urządzeń rolnych.

Wyższe uczelnie żydowskie.

Pośród żydów powstała nowa instytucja, obejmująca Cesarstwo i Królestwo Polskie, a mająca na celu: zapewnienie wszystkim uczniom-żydom, którzy skończyli szkoły średnie — wykształcenia wyższego. Komitet centralny tej instytucji, mający rozporządzać odpowiedniemi funduszami, znajduje się w Petersburgu.

Zasadę, żeby ani jeden żyd taki nie pozostał bez wyższego wykształcenia — jak to podkreśla prasa żydowska — mają przeprowadzić w porozumieniu z uniwersytetami zagranicznemi.

Proponowane jest udzielanie pomocy materjalnej wszystkim niezamożnym studentom żydom, oraz założenie uniwersytetu zagranicą specjalnie dla żydów.

Liczba aresztantów - katorżników.

W referacie, dołączonym do projektu reformy katorgi, znajdują się interesujące cyfry o liczbie aresztantów w całem państwie, skazanych na ciężkie roboty. Do 1905 r. liczba aresztantów przeciętnie rocznie wynosiła 12 tys. osób. W początkach 1906 r., wskutek zapisania większości aresztantów z Sachalinu do rzędu zesłańców, pozostających tylko pod nadzorem i zastosowania manifestu z d. 11 (24) sierpnia 1904 r., liczba aresztantów - katorżników spadła do 1,740 osób. W początkach 1907 liczba ta wzrasta do 7,749, w 1908—12,591, w 1909—20,936, w 1910—27,000, w 1911—29,424, a w ciągu 1912 r. 21 tysiące. Wskutek zastosowania manifestu z dnia 21 lutego 1913 r. liczba aresztantów wyniosła w dniu 15 (28) marca 1913 r. 30,000 osób.

Listy do Redakcji.

Najuprzejmiej proszę Szanowną Redakcję o zamieszczenie tych słów kilku.

Jako kierowniczka przytułku dla podrzutków im. św. Wincentego, czuję się w obowiązku sprostować nieco mylne o nim pojęcie podane w N-rze 283 „Kurjera Lit." z powodu otwarcia internatu w murach po-Franciszkańskich. Osoba pisząca nie była widocznie poinformowaną na miejscu; ze słów „Po dojściu bowiem lat dziesięciu, dzieci opuszczają przytułek św. Wincentego i zmuszone są szukać jakiegobądź schronienia, częstokroć wpadając w szumowiny uliczne i t. d." wnosić tylko należy, że skoro dziecko w przytułku dojdzie do lat dziesięciu przytułek otwiera mu drzwi na ulicę i musi ono wędrować w świat, samo sobie szukając schronienia. Byłoby to więcej, niż smutne, i jak długo przytułek istnieje, nigdy nic podobnego się nie zdarzyło. Przeciwnie, zadaniem zakładu i troską jego serdeczną jest nie czekając owych lat dziesięciu, wyszukiwać zawczasu odpowiedniej i pewnej opieki dla swych wychowańców. Troskę tę rzeczywiście po części zaspakaja internat w murach po-Franciszkańskich, liczba bowiem chłopców zwykle przewyższa liczbę dziewcząt w przytułku św. Wincentego.

Zostaję z szacunkiem i poważaniem
Krystyna Rodziewiczówna.

W numerze 282 „Kurjera Lit." z dnia 8 (21) b. m. został wydrukowany artykuł. „Przed zjazdem rejonowym", wobec mylnej informacji, niniejszem upraszam o wydrukowanie sprostowania następującego. Referaty wzmiankowane pod Nr. Nr. 2, 3 i 4, mianowicie ks. Druckiego-Lubeckiego, o pracach przygotowawczych w Rosji i Niemczech ku obecnej i przyszłej umowie celnej, p. Porowskiego „o stanie ekonomicznym gub. mińskiej i dezyderatach miejscowych w stosunku do rosyjsko-niemieckiej ustawy celnej", p. Liwszyca „o stanie północno-zachodniego przemysłu i eksportu leśnego i o pożądanych zarządzeniach ku podniesieniu go" — zostały przygotowane i wniesione na zjazd miński z dnia 15 (28) października r. b. w kwestjach umowy handlowej z Niemcami, a wcale nie do biura wileńskiego. Zjazd zaś powyższy został zorganizowany, aczkolwiek z inicjatywy biura wileńskiego, które o takowy prosiło, ale najzupełniej samodzielnie przez mińskie towarzystwo rolnicze, na mocy pozwolenia głównego zarządu rolnictwa i ministerjum spraw wewnętrznych. Przyczem pozwalam sobie zaznaczyć, że zbyt znana i długotrwała działalność mińskiego towarzystwa rolniczego na polu ekonomicznem w kraju, aż nadto może świadczyć o jego zdolności do popierania wszelkiej w tym kierunku inicjatywy, z jakiegokolwiek źródła takowa powstała.

Pozostaję z szacunkiem
H. Drucki-Lubecki.

10 grudnia 1913 r.

Wszystkim naszym prenumeratorom i czytelnikom w Królestwie Polskiem i za kordonami z okazji świąt Bożego Narodzenia według now. stylu przesyłamy serdeczne życzenia.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś, w czwartek— św. Aleksandra M.; według now. st.— **Narodzenie Chrystusa Pana.** Jutro — św. Łucji P. M., Otylli P.; według nowego stylu — **św. Szczepana I Męcz.**

— **Temperatura.** O godz. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał +1°.

KRONIKA KOSCIELNA.

— **Święcenia.** Na prośbę J. E. ks. Administratora diecezji wileńskiej prałata Kazimierza Michalkiewicza, J. E. ks. Kazimierz Ruszkiewicz, biskup sufragan warszawski, udzielił we wtorek w kościele św. Krzyża święceń alumnom seminarjum wileńskiego.

Ceremonja rozpoczęła się o godz. 8 zrana, podczas mszy św. Najdostojniejszy Pasterz udzielił święceń na djakonów sześciu alumnom i na subdjakonów czterem.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— **Z teatru polskiego.** Dziś wznowienie świetnej komedji G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej" w doskonałej obsadzie. Jest to jedna z tych sztuk co będąc znakomicie podpatrzonym obrazkiem z życia małomieszczańskiego społeczeństwa w Galicji daje nam zawsze spędzić wieczór wśród pełnych humoru scen. Udział biorą: Bartoszewska, Czechowska, Neubeltowa, Millerowa — Dulska, Halnicka, Żmijewska, Tomaszewska, Orłowski i Strycharski.

Jutro po raz trzeci sensacyjna sztuka Wolffa „Panny". Niezwykłe powodzenie, z jakiem doskonały ten utwór spotkał się na premjerze jest najlepszym dowodem, iż „Panny" w Wilnie, jak również w Warszawie zdobędą sobie zasłużone uznanie. Wystawione wspaniale, grane znakomicie „Panny" są jedną z tych sztuk, z których treścią zapoznać się trzeba.

W sobotę premjera głośnej komedji „To moje dziecko" krotochwili w III aktach. Świetne pełne humoru i dowcipu sceny, niezwykle komiczna i żywa akcja, dają całość tak zabawną, że publiczność opuszczać teatr musi rozbawiona i rozśmieszona. Role dają ogromne pole do popisu. Nowa wystawa zdobić będzie ten wesoły utwór. Reżyseruje W. Neubelt.

W niedzielę po południu po cenach najniższych arcyzabawna komedja „Mąż z loterji".

Wieczorem pierwszy raz historyczny dramat przez L. H. Morstina „Za gwiazdą cesarza". Pracownie teatralne przygotowują nowe efektowne dekoracje i barwne kostjumy oraz mundury. Reżyseruje Br. Skąpski. Udział bierze cały personel artystyczny i techniczny.

— **Z „Lutni".** W najbliższą sobotę d. 14 (27) grudnia na wieczornem przedstawieniu „Lutni" ukaże się po raz drugi ciesząca się wielkiem powodzeniem efektowna sztuka z powieści Henryka Sienkiewicza „Pani Wołodyjowska", w inscenizacji Józefa Popławskiego.

Przed oczami widza przesuwa się w barwnej oprawie szereg dobrze znanych każdemu postaci: Wołodyjowskiego, Azji Tuhajbejowicza, Zagłoby, Nowowiejskich i innych. Główną rolę Azji Tuhajbejowicza odtworzy p. S. Niziołomski. Reżyseruje p. A. Kliszewski. Akt II urozmaicają tańce w układzie p. Szadkowskiego. Przed każdym aktem orkiestra „Lutni" pod dyrekcją p. Salnickiego wykona introdukcje muzyczne o odpowiednim nastroju.

Bilety do nabycia od czwartku.

— **Orkiestra symfoniczna.** W piątek odbędzie się koncert, poświęcony wyłącznie twórczości Ryszarda Wagnera, którego kult we wszystkich krajach uprawiany jest już od lat wielu. Kompozytor ten jest stosunkowo mało znany u nas i niedoceniany. Z pomiędzy arcydzieł genjalnego twórcy pod dyr. p. Malki, zaproszonego na ten wieczór jako dyrygenta, wykonane będą wyjątki z dramatów muzycznych: „Tannhauser", „Tristan i Izolda", „Śpiewacy norymberscy" i t. d.

Będzie to wyjątkowa sposobność dla prawdziwych znawców muzyki do zapoznania się, lub przypomnienia sobie tych nieśmiertelnych utworów Wagnera, poruszającego idee wszechludzkie.

Bilety są już do nabycia w kasie orkiestry (ul. Wielka 26).

ODCZYTY I WYDAWNICTWA.

— **„Życie Spółdzielcze".** Wyszedł Nr. 12 (za grudzień) i zawiera artykuły: Znaczenie i zadanie spółek. — Potrzeba rachunkowości. — Dla kooperatyw zawodowych. — W sprawie otwierania bibljotek i czytelni przy kooperatywach kredytowych. — Pożyczki pod zastaw zboża. — Spółdzielczy zbyt bydła w Austrji. — Kolonje wakacyjne. — Wstrzymanie się wyludnienia wiosek w Anglji. — Działanie pogody na ilość tłuszczu w mleku. — Towarzystwo popierania przemysłu ludowego w Królestwie Polskiem. — Z różnych stron. — Dziecinne kluby rolnicze w Stanach Zjednoczonych. — Ogłoszenia.

SĄDY.

— **Za obrazę inspektora lekarskiego.** Wczoraj izba sądowa rozpatrywała w trybie apelacyjnym skargę księdza Ignacego Spudasa, pociągniętego do odpowiedzialności za obrazę piśmienną kowieńskiego inspektora medycznego, Gracjańskiego, w skardze przesłanej na imię prezesa ministrów, i skazanego na 100 rubli kary.

Izba sądowa zniżyła karę do 10 rb.

— **Sprawa Świąteckiego.** Wileńska izba sądowa, z udziałem przedstawicieli stanów, na sesji wyjazdowej w Kownie wczoraj sądziła J. Świąteckiego, byłego pomocnika dyrektora lombardu miejskiego. Po pamiętnej w r. 1906 znacznej kradzieży nocnej w lombardzie miejskim, była zarządzona szczegółowa rewizja lombardu. Komisja rewizyjna odrazu zauważyła niedokładności w księgach, a po bliższem zbadaniu kasy, dokumentów i ksiąg rachunkowych stwierdziła znaczne roztrwonienie.

Na śledztwie przedwstępnem ujawniono również szereg niezgodności w rozmaitych dokumentach, oraz dużo poprawek i podskrobań. Między innemi stwierdzono, że 493 spłacone przez klijentów pożyczki wcale nie były wciągnięte do przychodu kasowego.

Miejska komisja rewizyjna, jak również sędzia śledczy, roztrwonienie przypisali byłemu dyrektorowi lombardu Kopułcewiczowi i jego pomocnikowi Świąteckiemu, przez czas zaś ich pobytu w lombardzie straty miasta określono na sumę 19,626 rb. 65 kop. Ponieważ Kopułcewicz umarł podczas śledztwa, na ławie oskarżonych zasiadł tylko Świątecki.

Izba sądowa skazała Świąteckiego na pozbawienie praw szczególnych i oddanie do rot aresztanckich na półtora roku.

— **Wyrok w sprawie Likmana.** Izba sądowa skazała Likmana, na sesji wyjazdowej w Kownie, na pozbawienie wszystkich praw szczególnych i oddanie do rot aresztanckich na 2 lata.

RÓŻNE.

— **„Bazar gwiazdkowy".** W dalszym ciągu na „Bazar gwiazdkowy" na rzecz Schroniska przy Stow. nauczycielek i wychowawczyń nadesłali fanty:

A. Rajecka 4 f., Marszewska 11 f., M. Michniewicz 6 f., E. Raszanowicz 10 f., W. Arciszewska 8 f., N. N. 5 f., J. Opic 10 f., L. Teraejwicz 1 f., F. Chraszczewska 7 f., Mikulewicz 12 f., Alisowa 2 f., Pukszta 15 f., Bujko 6 f., Malecki 4 f., W. Kucharska 8 f., M. Warszo 14 f., K. Kalinowska 6 f., G. C. 1 f., S. S. 4 f., I. Komar 5 f., L. Małachowicc 14 f., N. N. 2 f., P. Kończa 3 f., M. Kulesza 1 f., A. Morozowa 7 f., E. Nowodworska 1 f., S. Bujko 3 f., Waszkiewicz 6 f., H. i Z. Polańscy 58 f., A. Radzimiński Fronckiewicz 20 f., P. Drzniewiczowa 8 f., M. Kleszczyńska 20 f., Z. Zalewska 7 f., E. Wesławska 4 f., W. Kucharska 7 f., M. Mackiewicz 8 f., Inka Mackiewicz 3 f., E. Wańkowicz 3 f., Kurnatowska 3 f., P. Stolmasiewicz 10 f., E. D'Amman 8 f., Szkoła Stef. Świda 40 f., Korewa z Rudki 22 f., M. Ciundziewicka 7 f., St. Krasawska 12 f., Przyłuska 9 f., F. Cieszejko 7 f., M. Ciszkiewiczowa 26 f., L. Kondratowicz 9 f., Sadowscy 6 f., M. Szczuka 2 f., S. Gzowska 6 f., Baryborowie 7 f., J. Maciejewiczowa 12 f., S. Jastrzębska 6 f., M. Michałowska 6 f., F. Jastrzębska 8 f., K. Alberti 53 f., M. Bagińska 8 f., Reczyńskie 86 f., I. Okuszko 2 f., S. Baniewicz 4 f., B. Bernatowicz 10 f., Grużewska 3 f., M. Kulesza 8 f., A. Augustowska 28 f., K. Tomal 2 f., J. Romer 10 f., J. Dmochowska 4 f., S. Nowicka 3 f., A. Sorzycka 1 f., F. Tomaszewicz 6 f., A. Wazgirdowa 4 f., F. Antonowiczowa 2 f., E. Koziełło 10 f., A. Malinowska 2 f., H. Szulcowa 50 f., Wysocka 7 f., H. Szefer 10 f., A. Kaderowa 1 f., A. Iżycka 7 f., Morawska 5 f., S. Głowacki 5 f., A. Romanowska 4 f., Jastrzębska 6 f., Ks. Kurnatowski 4 f., St. Jarocki 1 f., Januszewska 4 f., M. Drąsulewicz 4 f., Kozłowska 2 f., M. Łukaszewicz 3 f., Bukaty 1 f., Kościałkowskie 30 f., Salmonowiczowa 1 f., Kazimierz Grużewski 57 f., M. Kozakiewicz 4 f., A. Grzegorzewska 3 f., M. Moraczewska 3 f., E. Boguszewska 1 f., L. Baniewicz 2 f., H. Osmołowska 3 f., E. Domańska 1 f., I. Benisławska 1 f., H. Benisławska 3 f., I. Bujko 3 f., Z. Bujkowa 6 f., Z. i S. Kordasz 8 f., M. Luboińska 1 f., W. Świdowa 25 f., Carreau 4 f., Z. Okołow 2 f., J. Sławińska 1 f., A. Świdowa 1 f., J. Narucka 1 f., S. Dzierdziejewska 1 f., J. Hurczyn 1 f., H. Zahorska 1 f., H. Dubowik 1 f., H. Koterzanówna 1 f., S. Daniszewska 1 f., S. Nienartówna 1 f., M. Sienkiewicz 1 f., S. Borkowska 2 f., J. Mikulska 1 f., J. Jurewicz 1 f., Pawłowiczówny 3 f., I. Bogdanowicz 1 f., W. Witkiewicz 2 f., J. Jurgenson 1 f., M. Rajuniec 2 f., Z. Kiełmuć 2 f., J. Kurkowska 1 f., K. Kiersnowska 1 f., Ż.

Paszkowska 1 f., E. Bereśkiewiczówna 1 f.,

— **Na ubogich.** Przypominamy dzisiejszą sprzedaż rabatową na korzyść ubogich, w trzech sklepach: „Zapaśnik" księgarnia (Dominikańska), „K. Grużewski", perfumeryjno - aptecz. i „Kalita i Zabłocki" kolonjalny (Wielka). Ceny zwykłe.

— **Podziękowanie.** Tow. Wzajemnej pomocy Nauczycielek i Wychowawczyń składa gorące podziękowanie panu Bortkiewiczowi, synowi ś. p. Edmunda, za ofiarowanie 10 rb. na kartofle dla „Schronienia".

— **Nowy sklep współdzielczy.** Wkrótce na Antokolu otwarty zostanie nowy sklep współdzielczy pod nazwą „Mrówka". Organizatorką towarzystwa jest p. Stanisława Nowkuńska. Nowemu temu zbiorowemu usiłowaniu należy życzyć powodzenia i rozwoju.

— **Asekuracja robotników.** Wczoraj, o godz. 5-ej po południu, rozpoczęło się ogólne zgromadzenie fabrykantów z sześciu gubernji, poświęcone sprawie asekuracji robotników od nieszczęśliwych wypadków, względnie otwarcia działalności Północno-Zachodniego Towarzystwa asekuracyjnego. Na przewodniczącego przez aklamację powołano fabrykanta białostockiego Moesa. Zgromadzenie utkwiło na trzecim punkcie programu, a mianowicie na preliminarzu wydatków na rok 1914 i do północy nie powzięło żadnej uchwały, wobec czego szczegółowe sprawozdanie odkładamy do jutra.

— **Przed zjazdem rejonowym.** Zarząd Tow. handlowo - przemysłowego organizuje we czwartek dnia 12 (25) b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu Towarzystwa (Św. Jerski, 33) zebranie dla wysłuchania niżej wskazanych referatów:

1) Prezes zarządu biura dla zwołania zjazdu rejonowego p. P. Kończa— „Przygotowujący się w Wilnie zjazd rejonowy w sprawach eksportu i importu w związku z rewizją traktatu handlowego z Niemcami i znaczenie owego zjazdu w życiu ekonomicznem naszego kraju".

2) Sekr. Izby Eksp. A. Morawski — „Rosyjska Izba Eksportowa, jej rola w powszechnych pracach rewizji traktatu handlowego z Niemcami i stan robót przygotowawczych do przygotowującego się w Wilnie rejonowego zjazdu".

3) Dr. A. Domaszewicz — „Pouczające strony pierwszego w Rosji podobnego zjazdu rejonowego w Charkowie, odbytego w marcu r. b."

4) Pom. adw. przys. I. Kalecki — „Zbliżający się zjazd i interesy leśnego przemysłu i handlu".

5) Propozycje członków zebrania i dyskusja.

— **Rzadki układ liczb.** W dniu dzisiejszym można obserwować dość rzadki układ liczb na stemplach pocztowych według star. stylu: 11—12—13. Podobny układ liczb przytrafia się zaledwie 4 razy w ciągu stu lat.

Z ŻYCIA ROSYJSKIEGO.

— **Akademja duchowna prawosławna.** Pisma petersburskie donoszą, że synod postanowił ostatecznie założyć w Wilnie akademję duchowną, jako rozsadnik prawosławia.

WYPADKI.

— **Ujęcie zbiegłego przestępcy.** W tych dniach został ujęty przy przejściu granicy pruskiej do Rosji, od lat już pięciu poszukiwany przestępca, Wiktor Kuroczkin, organizator bandy podpalaczy, operującej w różnych miastach Rosji. Kuroczkin i przez te pięć lat zagranicą popełnił kilka przestępstw i był karany.

— **Pogotowie ratunkowe** w dniu wczorajszym było czynne w 13 wypadkach, z tego 4 wyjazdy na miasto i 9 opatrunków na stacji Pogotowia.

— **Przyjechali do Wilna:**

(Hotel St. Georges): ob. Felicja hr. Platerowa, ob. Konstanty ks. Radziwiłł, fabr. Adolf Braunek, fabr. Jakób Aronson, fabr. Karol Moes, ob. Franciszek Sidelkiewicz, adw. przys. Maksymiljan Jakobson, adw. przys. Paweł Kochański, fabr. August Wieczorek, fabr. Wilhelm Chasbach, fabr. Stefan Rabinowicz. ob. Józef hr. Plater, fabr. Emil Nowik.

(Hotel Europejski): d-r Jerzy Paszkudski, ob. Aniela Paszkudska, ob. Janina Kognowicka, ob. Albert Krajewski, ob. Karol hr. Zabiełło, ob. Stanisław Montwiłł.

(Hotel d'Italie): inż. Michał Ślizień, kap. Konstanty Łużycki, ob. Hipolit Pusłowski, ob. Włodzimierz Erdman.

(Hotel Bristol): ob. Kazimierz Jankowski, ob. Stanisław Serafinowicz, ob. Leonard Fruling, inż. Antoni Lubieczycki.

(Hotel Niszkowskiego): ob. Bohdan Faleński, ob. Marja Faleńska, ob. Julian Koźmian, ob. Marja Koźmianówna, ob. Kazimierz Dowgiałło, ob. Florenty Iwanowski, ob. Eugenja Iwanowska, ob. Stanisław Szaniawski, ob. Stefanja Szaniawska, pułk. Rafał Pacewicz, ob. Włodzimierz Korecki, ob. Antoni Hrehorowicz, rotm. Michał Iżorgicz, ob. Józef Konrad, ob. Alfons Możejko, ob. Alfred Jeleński, ob. Gorgonjusz Chodakowski, ob. Walerja Chodakowska, ob. Konstanty Gąsowski.

PROWINCJA.

= Kowno (kor. wł.).

Dn. 5 (18) i 6 (19) b. m. odbyły się w teatrze miejskim koncerty wileńskiej orkiestry symfonicznej. Pierwszy z nich pod dyr. p. K. Woutha, był całkowicie poświęcony Czajkowskiemu. Program drugiego, którym dyrygował p. A. Wyleżyński, składał się z „Bajki" Moniuszki, symfonji Dworzaka „Z Nowego Świata", „Preludjów" Liszta i suity Grieg'a „Peer-Gynt". Te dwa ostatnie utwory zwłaszcza zrobiły na licznie zgromadzonej publiczności ogromne wrażenie, dzięki pełnemu uczuciu i precyzji wykonaniu, co zasługą jest przedewszystkiem p. Wyleżyńskiego. Utalentowanego p. Kinkulkina, który urozmaicił grą solo na wiolonczeli drugi koncert przyjmowano owacyjnie, a i gra na harfie p. Pomazańskiej spotkała się z uznaniem. Miejmy nadzieję, iż Orkiestra Wileńska, zachęcona powodzeniem, częściej zaglądać będzie do Kowna, pozbawionego zupełnie muzyki symfonicznej.

Dn. 14 (27) b. m. p. Czesław Stefanowicz wygłosi ostatni swój odczyt: „O starości i śmierci" z cyklu zapowiedzianych trzech; pierwsze dwa z nich wzbudziły znaczne zainteresowanie, prawdopodobnie więc i ten trzeci zgromadzi w sobotę o 9-ej wiecz. sporo słuchaczy w lokalu handlowców.

W niedzielę zaś 15 (28) b. m. grono amatorów z p. Wiszniewskim na czele ma odegrać w teatrze miejskim jedną z najlepszych komedji M. Bałuckiego: „Grube ryby". Dosyć dawno już nie mieliśmy przedstawienia amatorskiego T-wa handlowców, z przyczyn od T-wa niezależnych, sądzić więc należy, że niedzielne przedstawienie zainteresuje szerokie koła naszej publiczności.

M—ski.

= **Poniewież.** (P.).

W powiecie poniewieskim znaleziono skarb, składający się ze srebrnych naczyń użytku domowego z napisami w języku niemieckim.

= **Białystok.**

W poniedziałek około godz. 10 rano, w otoczeniu straży przechodziła partja więźniów, w liczbie 5, z zarządu policji do więzienia. W pobliżu cmentarza żydowskiego, na ul. Mazowieckiej, więźniowie rozbiegli się, usiłując się ukryć. Strażnicy zaczęli strzelać, raniąc jednego z uciekających w nogę. Pomimo to jeden z aresztantów, Wegner, zdołał zbiedz. Innych ujęto.

W tych dniach, z rozporządzenia żandarmerji, dokonano rewizji w miejscowych „firmach", oczywiście żydowskich, ogłaszających się w gazetach, że wysyłają za pół ceny różne towary, jak ubranie, obuwie itp. Podobno skonfiskowano około 50 pudów różnej podejrzanej makulatury.

= **Rubieżewicze,** gub. mińska.

W Rubieżewiczach aresztowany został i osadzony w więzieniu włościanin Rogoza, który wraz z innymi, według relacji Petersburskiej Agencji Telegraficznej, miał rzekomo symulować znalezienie krzyża prawosławnego, o którego „zbeszczeszczenie" oskarżeni są: ks. Miłaszewski i p. Michał Łęski.

= **Dyneburg.**

W sprawie znanego zderzenia pociągów pod Dyneburgiem w dn. 23 września st. st., sąd okręgowy witebski będzie rozpatrywał winę pociągniętych do odpowiedzialności przewodnika pociągu Nr. 3 Sanwuta i maszynisty Wasiljewa według 1085 art. ustawy o karach.

Poszkodowani pasażerowie i ich krewni występują z powództwami cywilnemi na sumę przeszło 750,000 rb. Sprawa będzie sądzona w grudniu lub w pierwszej połowie stycznia r. p.

Z Królestwa.

⚔ **„Dziennik Polski".** W Warszawie pojawiło się nowe pismo „Dziennik Polski". Na mocy umowy, zawartej przez wydawcę zawieszonego chwilowo „Kurjera Polskiego", p. Bohdana Strzeszewicza, z wydawcą „Dziennika Polskiego", pismo to otrzymują także prenumeratorowie „Kurjera".

⚔ **Pożar w uniwersytecie.** O pożarze jednego z gmachów uniwersyteckich w Warszawie nadchodzą następujące szczegóły: Około godziny 1-ej w nocy nad śródmieściem zajaśniała jaskrawa łuna, zwiastując pożar, który, jak się okazało, wybuchł w uniwersytecie, w gmachu po lewej stronie od wejścia. Dwupiętrowy budynek, idący równolegle do posesji Czetwertyńskich i Potockich, mieści kancelarje Rady uniwersytetu, laboratorja i archiwum. Pożar wszczął się z niewiadomych powodów na poddaszu i przybrał wkrótce takie rozmiary, że zagrażał sąsiednim budynkom, między innemi i klasztorowi pp. Wizytek. Na ratunek pośpieszyły wszystkie 5 oddziałów straży ogniowej i pożar ugasiły. Dach został zerwany, archiwum i laboratorja zalane wodą. Straty na razie niewiadome, ale znaczne.

Z za kordonu.

$ **„Chwila".** W Krakowie ukazał się onegdaj pierwszy numer gazety codziennej p. t. „Chwila", która zaczęła wychodzić na czas bezrobocia drukarskiego.

Wydawnictwa i redakcje „Czasu", „Głosu Narodu", „Nowej Reformy" i „Nowin", zmuszone do zawieszenia swych dzienników, przystąpiły do wydawania wspólnego pisma codziennego, aby w ten sposób przynajmniej zaspokoić w części potrzeby swoich czytelników. Dziennik ten jest zupełnie bezpartyjny, przedewszystkiem informacyjny.

$ **Msza Minchejmera.** W niedzielę ubiegłą w kościele św. Anny w Krakowie podczas nabożeństwa wykonano „Polską mszę solenną" Adama Minchejmera. Dzieło to wykonał chór mieszany szkoły prof. Stanisława Bursy. Ustępy solowe odśpiewali pp. Knapczanka, Hellerówna, Cosa, Płutyński i Wojciechowski.

$ **Prowokacja w Katowicach.** „Kurjer Zagłębia" donosi, że dwóch polaków z Zagłębia naraziło się w knajpie katowickiej na nieprzyjemność wysłuchania oburzających wyzwisk pod adresem polaków przez junkrów pruskich. Goście polscy podali skargę do ministra wojny na prowokatorów porucznika Roumera i Henryka Tersky'ego.

$ **Echa dramatu w Dakowej.** Osadzony w więzieniu w Grodzisku, hr. Mielżyński przygotowuje obronę. W protokóle, spisanym przez władze sądowe, oświadcza, że, usłyszawszy w nocy kroki na niższem piętrze pałacu, sądził, że zakradli się złodzieje, zeszedł więc, uzbrojony w dubeltówkę, na dół, i usłyszał tam w saloniku damskim głosy. Gdy zaś podszedł do drzwi, uszu jego doleciały słowa, wobec których stracił zupełnie panowanie nad sobą. Dalej zeznaje, że od lat już szeregu podejrzewał małżonkę o wiarołomstwo, nie mógł jednak zdobyć dowodów. Dopiero teraz podejrzenia jego okazały się słuszne.

$ **Krwawe zajście w sali sądowej.** W Czerniowcach podczas procesu przyszło do krwawego zajścia. Niejaki Józef Zalatnik, skazany za kradzież, rzucił się na świadka Bondarjuka, który złożył obciążające zeznania i poranił go ciężko nożem, zadając mu cios w kark. Bondarjuka w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Z Rosji.

* * **Zabiegi Wonlarlarskiego.** Głośna w swoim czasie sprawa ojca i syna Wonlarlarskich, oskarżonych o sfałszowanie testamentu ks. Bohdana Ogińskiego, ma być znowu rozważana, gdyż rodzina Wonlarlarskich w ciągu ostatnich 2 lat znowu zajmowała się poszukiwaniami „autentycznego" testamentu.

Uwolniony świeżo z więzienia główny „bohater" sprawy tej, były oficer pułku Preobrażeńskiego, Dymitr Wonlarlarskij, twierdzi, że udało mu się wpaść na ślady autentycznego testamentu na jego korzyść.

Testament ten ,zdaniem Wonlarlarskiego, rzekomo zabrali dwaj księża katoliccy, którzy z polecenia kurji rzymskiej przechowują go w jednej z kapliczek neapolitańskich.

Dymitr Wonlarlarskij zamierza w najbliższej przyszłości udać się na poszukiwania tych księży. Twierdzi on. że w materjałach śledztwa sądowego istnieją wskazówki niewątpliwe, że autentyczny testament istnieje.

Wonlarlarskij otrzymał z sądu okręgowego w kopjach wszystkie akta tej sprawy i zajmuje się obecnie ich studjowaniem, celem wdrożenia nowej sprawy.

Tym razem oskarżycielem ma być sam Wonlarlarskij, który (jak mówi) „walczyć chce o wykrycie tajemnicy. której ofiarą stał się podczas rozważania sprawy za pierwszym razem".

* * **Echa procesu robotniczego.** Petersburska izba sądowa rozważała sprawę, będącą odgłosem głośnego procesu rady robotników deputatów, zlikwidowanego przed 7-miu laty. Jeden z oskarżonych, Gutowskij, współpracownik socjalno - demokratycznej gazety „Naczało", uchylił się od sądu. Obecnie stanął przed sądem, będąc aresztowany w sierpniu roku bieżącego. Izba sądowa Gutowskiego uniewinniła, nie znajdując dostatecznych powodów do oskarżenia.

* * **„Niewłaściwy" szyld.** Do „Russk. Słowa" donoszą, że minister oświaty, bawiąc w Moskwie, zwrócił uwagę na szyld nad szkołą miejską im. Lwa Tołstoja i natychmiast kazał usunąć „niewłaściwy" szyld.

* * **Burza morska.** (P.). Z Suchumu donoszą, że na morzu panuje silna burza. Pasażerowie statków nie wychodzili na brzeg. Wysłana na brzeg z jednego statku szalupa z trzema marynarzami przewróciła się. Marynarze utonęli.

* * **Proces Prasołowa.** W Jarosławlu powtórnie rozważana jest sprawa Prasołowa, oskarżonego o zabójstwo żony w restauracji „Strelnie" w Moskwie. W sądzie moskiewskim Prasołow był uniewinniony. Na skutek protestu prokuratora senat wyrok skasował. Bronią Prasołowa Izmajłow, Bobriszczew-Puszkin i Gurwicz.

* * **Powrót Cesarzowej Wdowy.** (P.). W środę Najjaśniejsza Pani Cesarzowa Wdowa raczyła powrócić do Petersburga z Kopenhagi z Wielką Księżną Ksenią Aleksandrówną i Księżną Ireną Aleksandrówną.

* * **Nadużycie władzy.** (P.). Sąd wojenno-okręgowy w Moskwie skazał na 2 miesiące twierdzy sztabskapitana Studnickiego za nadużycie władzy z powodu nieprawnego aresztowania w Wiaźmie archimandryty Dionizjusza. Studnickij. pełniąc służbę przy soborze, aresztował archimandrytę i towarzyszącą mu służbę za jakąś uwagę pod adresem warty wojskowej.

* * **Z lotnictwa.** (P.). Nowy olbrzymi aeroplan typu Sikorskiego p. t.: „Ilia Muromiec" dokonał w dniu 10 (23) b. m. wzlotu próbnego w Petersburgu i był w powietrzu półtorej minuty na wysokości 20 metrów.

Na obczyźnie.

Macierz szkolna w Petersburgu. (Kor. wł.). Dnia 8 (21) b. m. odbyło się powtórne walne zebranie Macierzy szkolnej w Petersburgu, które za pierwszym razem nie doszło do skutku z powodu przybycia zaledwie 27 osób, z ogólnej ilości 1003 „pamiętających" o Macierzy. Przewodniczącym był p. Jabłoński, sekretarzem p. Jarkowski. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa przyjęcia lub nieprzyjęcia zapisu ś. p. inż. Staniszewskiego w postaci placu, ocenianego na 12 tys. rb. Obawiano się, że niektóre warunki legatu utrudnią przyjęcie go przez Macierz, to też dla szczegółowego zbadania tej sprawy zebranie udzieliło pełnomocnictwa zarządowi. Należy się spodziewać, że legat zostanie przyjęty, przeto tak pożyteczna instytucja, jaką jest tutaj Macierz, zbogaci się własnym placem i domem, co pozwoli intensywniej pracować na polu oświaty. Prezesem Macierzy pozostał nadal niestrudzony pracownik prof. Stanisław Ptaszycki.

Wł. Bł.

„Kurjer Paryski". Od stycznia zacznie wychodzić w Paryżu polski „Kurjer Paryski", tygodnik, poświęcony— według zapowiedzi—sprawom literackim. Redaktorami i wydawcami będą pp. Lindner i Kulesza.

O język polski. Korespondent „Kurjera Warsz." pisze z Chicago: Najżywotniejsza kwestja w życiu polonji chicagoskiej, jak w obecnej chwili, to sprawa wprowadzenia języka polskiego do szkół miejskich.

Sprawa ta, doniosłe znaczenie mająca dla tak licznej polonji chicagoskiej, postępuje żółwim krokiem.

Od lat pięciu już blizko Milwaukee, w stanie Wisconsin, a raczej polonja tamtejsza, dzięki zabiegom rodaków naszych, wprowadziła język polski do programu szkół miejskich.

W r. z. zabrało się do tej pracy Toledo, w stanie Ohio, a teraz dopiero obudziło się do czynu Chicago. Ale i to przebudzenie się z letargu i z apatji to jakoby przeciąganie się po drzemce, nie zaś porwanie do czynu. Tu, gdzie kolonja polska liczy 300,000 dusz, spodziewaćby się należało energiczniejszej akcji.

Zarząd młodego Towarzystwa edukacyjnego zabrał się do dzieła.

Polskie instytucje w Nicei. Jeżdżący licznie do miejsc kąpielowych zagranicznych polacy rzadko gdzie posiadają własną organizację, ginąc przeważnie w tłumie cudzoziemców. Do nielicznych a chlubnych pod tym względem wyjątków należy Nicea, gdzie już w roku 1909 założono, głównie z inicjatywy adwokata z Kijowa, p. Starczewskiego „Koło Polskie", stowarzyszenie, którego celem jest prowadzić czytelnię pism polskich, utrzymywać wypożyczalnię polskich książek, a wreszcie być łącznikiem towarzyskim, tak dla miejscowych polaków, jak i gości polskich z całej Riwiery francuskiej. Lokal znajduje się obecnie przy rue Halevy 12. Drugiem obok Koła ogniskiem towarzyskiem polskim w Nicei są dwa pensjonaty p. Szczukowej z Warszawy. Jeden mieści się przy Promenade des Anglais 51, w dawnem „Pension Slave", drugi „Varsovienne" istnieje od lat kilku przy pl. Magenta 1. Są one zajęte prawie wyłącznie przez polską publiczność, a polak czuje się, tu jak u siebie w domu. Z wyjątkiem miesięcy letnich, ordynują w Nicei stale dwaj lekarze polacy, a to dr. Bohdanowicz i dr. Walewski. W kilku aptekach w sezonie zimowym trzymają po polsku mówiących farmaceutów, jest mleczarnia polska, fryzjer polak, nadto kilku osiadłych na stałe polaków, zajętych w rozmaitych gałęziach handlu. Polacy, bawiąc na Riwierze, na którą wnet, jak co rocznie, podążą tysiące, powinni pamiętać o polskich instytucjach i przystępować na członków „Koła Polskiego" w Nicei.

Do dzisiejszego numeru „Kurjera Litewskiego" dołączamy dla wszystkich prenumeratorów prospekt tygodnika „Nasz Dom".

PARLAMENT.

Rozpadnięcie się frakcji październikowców. Była frakcja październikowców, według ostatnich obliczeń, rozpadła się w sposób następujący: Do grupy październikowców lewicowców zapisało się 16 posłów z bar. Meyendorfem, do grupy październikowców ziemców wstąpiło 40 posłów. Przypuszczając, że do grupy tej wejdzie jeszcze 17 osób, październikowcy ziemcy stanowić będą grupę złożoną z 57 osób. prawicowych październikowców jest 13, pozostaje jeszcze 14 posłów, którzy nie wstąpili do żadnej grupy, lecz ciążą wyraźnie ku prawicowcom.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 11 (24) grudnia.

STREJK ZECERSKI W KRAKOWIE.

Kraków. (Wł.). Sytuacja strejkowa niezmieniona. Dziennika zbiorowego „Chwila" nie dodrukowano w części nakładu, z powodu popsucia się motoru, w drukarni „Reformy".

SPRAWA HR. MIELŻYJSKIEGO.

Poznań. (Wł.). Wiele dzienników poznańskich przemawia przeciwko złożeniu przez Macieja hr. Mielżyńskiego mandatu poselskiego, gdyż, być może, nie okaże się tego wcale potrzeba.

REPRESJE PRASOWE.

Petersburg. (P.). Redaktor gaz. „Wiecz. Wremia" skazany został na 500 rb. kary za artykuł „Dzień za dniem", wydrukowany w numerze z d. 10 (23) b. m.

POWIĘKSZENIE ZAPOMÓG.

Petersburg. (P.). Główny zarząd urządzeń rolnych zamierza, od roku przyszłego, zwiększyć zapomogi udzielane ziemstwom i towarzystwom rolniczym na utrzymywanie okręgowych instruktorów rolnych i majstrów rzemiosł będących w związku z rolnictwem.

BEZ CŁA.

Petersburg. (P.). Minister handlu wniósł do Dumy projekt o pozwoleniu konsumentom wszelkiej kategorji, na wwóz bez cła w granice Cesarstwa nafty służącej do opalania kotłów parowych.

NIETYKALNOŚĆ POSELSKA.

Petersburg. (Wł.). „Riecz" donosi, że podczas powrotu z zagranicy posłów socjalistycznych, Czcheidzego i Skobelewa, w Wierzbołowie poddano ich rzeczy szczegółowej rewizji i skonfiskowano różne książki oraz czasopisma. Żandarmi oświadczyli przytem, że czynią to na zasadzie specjalnego polecenia departamentu policji.

PRZECIW RÓWNOUPRAWNIENIU KOBIET.

Petersburg. (Wł.). „Nowoje Wremia" donosi, że minister sprawiedliwości uznał za nieaktualne przyznanie kobietom, posiadającym wykształcenie prawnicze, praw adwokatów.

SPRAWA STUDENTÓW.

Odesa. (P.). Sąd okręgowy bez udziału przysięgłych rozpatrywał sprawę 15 gruzinów, studentów uniwersytetu noworosyjskiego, oskarżonych o organizację w roku bież. stowarzyszenia nielegalnego mianującego się „Odeską partją narodową studentów gruzinów". Sąd wszystkich oskarżonych uniewinnił.

DYMISJA DŁUGOSZA.

Wiedeń. (Wł.). Dymisja Długosza ogłoszona będzie w dzienniku urzędowym d. 15 (28) b. m. Jako następcę Długosza wymieniają szefa sekcji, Ćwiklińskiego. Nominacja jednak nowego ministra nastąpi dopiero później, a nie jednocześnie z dymisją Długosza.

DŁUGOSZ — STAPIŃSKI.

Wiedeń. (Wł.). Dzisiejsze pisma popołudniowe, omawiając w dalszym ciągu bardzo szeroko sytuację, wytworzoną aferą Stapiński — Długosz, liczą się coraz poważniej z możliwością upadku gabinetu Stürgkha. „Neue Freie Presse" zaznacza, oddając wszelką sprawiedliwość zdolnościom Steürgkha, że syuacja jego, jako kierownika gabinetu, po ujawnionym skandalu rzeszowskim, jest bardzo trudna.

Jako ewentualnego następcę Stürgkha wymieniając b. prezesa ministrów, Bienertha.

ZGON MINISTRA.

Meran. (P.). Zmarł austrjacki minister finansów, Wacław Zaleski.

ZA ZDRADĘ.

Essen. (Wł.). W Diedenhofen aresztowano pewnego urzędnika z fabryki armat Kruppa za to, że sprzedał jednemu z mocarstw ościennych plany konstrukcji najnowszych armat rumuńskich.

OŚWIADCZENIE WEZYRA.

Konstantynopol. (Wł.). Na wczorajszem przyjęciu ambasadorów wielki wezyr oświadczył, że Turcja nie może udzielić żądanych przez Rosję rekompensat, wzamian za mianowanie generała von Sandersa komendantem korpusu konstantynopolskiego. Porta w danym przypadku nie zdziałać na własną rękę nie może, gdyż mianowanie von Sandersa jest sprawą ogólno-europejską i obchodzi wszystkie mocarstwa Porta gotowa jest oddać pretensje Rosji pod decyzję aeropagu europejskiego.

Na szerokim świecie.

Następcy Rampolli. (P.) Z poinformowanych źródeł donoszą, że czynności i godności zmarłego kardynała Rampolli podzielone będą między kilku kardynałów. Proboszczem bazyliki św. Piotra ma być mianowany Merry del Val.

Najnowsza panama na Węgrzech. Dziennik budapeszteński „Pesti Hirlap" ogłosił pod tytułem „Panama miljonowa ministerjum wojny" następujące rewelacje: D. 31 października 1912 roku Towarzystwo „Patria" w Wiedniu nabyło na Węgrzech w komitacie wieselburskim, na obszarze gminy Czaszarfőbanya posiadłość ziemską, która była własnością zakonu cystersów i posiada 7,800 morgów obszaru. Roczny dochód z tej posiadłości wynosił co najwyżej do 90 tysięcy koron, a wspomniane Towarzystwo nabyło ją za 3,400,000 koron. Tego samego dnia „Patria" wypuściła ten obszar w dzierżawę skarbowi wojskowemu na przeciąg 24 lat (od 1 stycznia 1913 r. do 31 grudnia 1936 r.). Roczny czynsz dzierżawy wynosi 316,000 koron. Po upływie 24 lat nabędzie skarb wojskowy ten obszar za cenę koron 3,924,000. Licząc czynsz dzierżawny i cenę kupna, skarb wojskowy wyda w rzeczywistości na zakupienie wymienionego obszaru 10,5 miljona koron. Pola owe służą, jako plac ćwiczeń wojskowych.

Dwa miljony długów. W Sztutgarcie aresztowano wdowę po majorze, Griesingerową, za liczne oszustwa. Stwierdzono dotąd, że długi jej wynoszą przeszło 2 miljony marek. Do poszkodowanych należą wszystkie warstwy społeczeństwa: oficerowie, listowi, służące, rzemieślnicy i drobni przemysłowcy. Wysokość pożyczek, jakie zaciągała majorowa, wynosi od 10 marek do 10,000 marek. Majorowa posługiwała się całą armją agentów do zaciągania pożyczek, a w końcu wpadła w taką nędzę, że żyła z łaski tych agentów.

Olbrzymi zapis. W Londynie zmarł miljoner Wernheer, właściciel kopalni djamentów w Afryce, który zapisał na szpitale londyńskie około 5 miljonów rubli.

Groźba strejku pocztowego w Anglji. Żądań pomocników urzędników pocztowych, aby im podwyższono płacę (21 szylingi tygodniowo) o sześć szylingów, nie uwzględnił minister Samuel, wskutek czego angielscy urzędnicy pocztowi grożą strejkem.

Nowe źródła radjum. Z Nowego Jorku donoszą: Nadeszły tu wiadomości, że w Colorado znaleziono smołowce, zawierające radjum. Właściciele tego terytorjum wnieśli do rządu podanie o pozwolenie eksploatacji i założenie instytutu radjologicznego.

Ustawa o zdrowych małżeństwach. Z dniem 1 stycznia 1914 r., zacznie w Ameryce obowiązywać prawo, według którego narzeczeni przed ślubem przedłożyć muszą świadectwo lekarskie, stwierdzające, że pod względem zdrowia nie nie stoi na przeszkodzie w zawarciu związku małżeńskiego.

Zabezpieczenie kalek. (P.) Parlament belgijski uchwalił emeryturę dla górników, którzy zostali kalekami z powodu wypadków w kopalni, bez względu na wiek dotkniętego kalectwem.

Bezrobocia. (P.). W Leads obawiają się rozruchów strejkujących robotników miejskich, których postanowiono wydalić i przyjąć nowych. Dwa tysiące policjantów i wojsko stoi w pogotowiu.

Sufrażystki. Zaczynają rodzić się przypuszczenia, że wielki pożar w dokach w Portsmouth, który dotąd przyczynił szkody przeszło na miljon funtów szterlingów (około 10 miljonów rubli), został podłożony przez sufrażystki. Podczas rewizji w głównem siedlisku organizacji sufrażystek znaleziono plany, odnoszące się widocznie do pożaru.

„Zbliża się dzień, pisze z tego powodu jeden z dzienników angielskich, niebywałego faktu w historji ludzkości, wojny całego społeczeństwa z objawem epidemicznego obłędu śród kobiet. Całe społeczeństwo angielskie „już dosyć" ma zbrodniczych zamachów sufrażystek i lada dzień z całą surowością wystąpi, by stłumić ruch wrogi porządkowi społecznemu".

Najlakoniczniejszy testament. W Tuluzie zmarł bogaty dziwak, Vallier. O jego testament wynikły spory i procesy rodzinne. Od lat kilku żył w niezgodzie ze swą siostrzenicą, młodą, ubogą panienką; mimo to, czując śmierć bliską, przyzwał ją do siebie i w obecności 8 rejentów obwieścił, że przekaże jej cały majątek, o ile zdoła ona zawrzeć go w jednem słowie. Przytomna kobieta zastanowiła się chwilkę, poczem ruchem ręki zatoczyła koło, wskazując pałac, ogród i stojącą w pokoju chorego kasę ogniotrwałą. Głosem dobitnym wyrzekła: „Moje". Chory uśmiechnął się, ruch ten powtórzył i odpowiedział: „Twoje". Obecni temu osobliwemu aktowi darowizny notarjusze, w wynikłym po jego śmierci procesie, zaświadczyli, że umierał przytomnie. Uboga panienka wygrała proces, dzięki przytomności umysłu odziedziczyła do dwóch miljonów franków.

„Meta-chorea". Po nowych tańcach i nowych sposobach tańczenia przyszła kolej na nową teorję tańca, która ma ambicję obalenia wszystkich dotychczasowych pojęć o sztuce tanecznej. Jeżeli ta teorja przewyższy żywotnością inne teorje podobne, w karnawale bieżącym najdokładniejsze obeznanie z tangiem nie będzie przeszkadzało tancerzom posiąść opinję konserwatysty w kunszcie Terpsychory.

Nie byle kto, bo p. Walentyna de Saint-Paul, wnuczka Lamartine'a, ceniona literatka, jest twórczynią nad-tańca, meta-chorei, jeśli kto woli termin bardziej grecki.

Nad-taniec, meta-chorea, polega na zasadzie następującej: taniec nie powinien być sztuką plastyczną, rzeźbą ruchomą, ale, wzorem innych sztuk pięknych, ma być wynikiem pewnego wyrafinowania intelektualnego i jako taki źródła czerpać w dziedzinach czysto mózgowych, cerebralnych. Nie ciałem, nie nogami i rękami tańczyć będą nad-tancerze, ale mózgiem i inteligencją. Taniec stanie się sztuką świadomą, ideą, tezą.

Jak jednak w praktyce wyglądać będzie ten taniec mózgiem? A więc „Hymn do słońca", sprowadzony przez metaforę do figury stożkowatej, każe rysować tańcem figurę geometryczną stożka, o odmianach choreograficznych, dostosowanych do powyższej myśli głównej. „Ewokacja bojowników poległych" — kwadraty, zakreślane przez tancerza, oznaczają mogiły, a kierunek z dołu do góry ruchów zasadniczych, oznacza podniosłe uczucia, wzbudzone przez kult zmarłych.

Te figury geometryczne mają, według p. de Saint-Paul, znaczenie ezoteryczne, zrozumiałe dla widza wtajemniczonego lub poprostu umiejącego uważać i myśleć.

W określeniu przystępniejszem nad-taniec wzór czerpie z tańców religijnych indyjskich.

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet.

Petersburg, 11 XII 1913 r.

Nastrój dla walorów państwowych cichy, hipotecznych słabszy, dywidendowych chwiejny, premjówek w zwyżce I-sza.

Londyn 3 mies.	—.— czeki	95.52
Berlin 3 mies.	—.— czeki	46.59
Paryż 3 mies.	—.— czeki	37.73
4% Renta państwowa		92 7/8
5% Pożyczka wewn. 1905 r. I em.		103 3/4
5% „ „ „ II „ „		103 1/2
4% „ „ 1908 r		105—
4½% „ ros. państw. 1905 r.		96 —
5% „ „ „ 1906 r.		102 3/4
4½% „ „ „ 1909 r.		98 3/8
4% Listy zastawne b. szlach		83 1/2
5% „ „ „		90 5/8
5% premjówka I em. 1864 r.		528.—
5% „ II „ 1866 r.		395.—
5% „ III „ (szlachecka).		331.—
3½% listy zast. b. szlacheckiego kup		82 3/8

4½% oblig. miejsk. Tow. kred.: Petersburskiego —, Kijowskiego — Moskiewskiego 90 1/2.

4½% listy zastaw. B-ków ziemsk.: Wileńskiego 84 3/8, Kijowskiego 82 1/4, Moskiewskiego 84 5/8, Połtawskiego 82 1/8, Tulskiego 85 1/2, Charkowskiego 82 1/8.

Akcje banków ziemskich: Bessarabsko-Taurydzkiego 660—, Wileńskiego — , Dońskiego — , Kijowskiego — , Moskiewskiego — —, Połtawskiego 592—, Tulskiego — —, Charkowskiego 438—.

Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakuńskiego 675—, br. Nobel (udziały) 18500 br. Nobel (akcje) 955—, zakł. Malcowskich 264—, zakł. Putiłowskich 125—, Leńskiego Tow kopalni złota 422—, ros. Tow. kopalni złota 64—.

5% Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna, 83.50

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet.

Lipawa, 11 XII (w kop. za pud).

Pszenica samarska . . .	spok.	108—109
Żyto	„	—74½
Owies biały zwyczajny .	„	— 75
„ czarny	„	— 78½
Siemię lniane stepowe. 84½ %	—	—
„ konopne gumienne .	—	—
Otręby pszenne	—	—
Gryka	—	—106

Warszawa, 11 XII (w kop. za pud).

Pszenica	„	118—120
Żyto	„	89— 91
Owies	„	90— 92

Posiadacze **minjatur** na kości, metalach, pergaminie i papierze, o ile chcieliby zbyć pojedyncze sztuki lub kolekcje, raczą nadesłać je wraz z podaniem ceny **Władysławowi Buchnerowi, redaktorowi „Muchy"**, w Warszawie, ul. Polna № 62, który pragnie dokompletować swój zbiór.
49434

Skład wyrobów firmy

Villeroy i Boch

NA GWIAZDKĘ. NA GWIAZDKĘ.

Warszawa, Marszałkowska 93, róg Al. Jerozolimskiej,

jest, jak wiadomo, najlepszem i najtańszem

ŹRÓDŁEM

ponieważ z pierwszej ręki w wyborze

NIEBYWAŁYM

Część towarów po cenach zniżonych.

Serwisy stołowo kamienne od **12.50**
porcelanowe od rb. **28.—**
Serwisy do kawy, do herbaty i do owoców.
Garnitury na umywalnie od **3.26**

Szkło stołowe,
Figury i wazony,
Patery ścienne,
Naczynia kuchenne i
Różne drobiazgi.

W niedzielę 21 b. m. n. st. magazyn będzie otwarty od 2 do 5 pp. 68034

Ceny fabryczne.

„JUTRZENKA"

Gazeta tygodniowa dla wszystkich z rysunkami, z dodatkiem dwutygodniowym dla dzieci p. t. „Nasza grządka".

Pismo ma za zadanie dostarczanie ludowi polskiemu na Litwie i Białejrusi wiadomości z szerszego świata i dziedziny gospodarskiej, a także i naukowej. Każdy numer zawiera trzy działy: 1. Nowiny ze świata. 2. Sprawy gospodarcze. W dziale tym między innemi udzielają się porady na zwrócone do Redakcji pytania w sprawach gospodarskich, rolniczych, prawnych i t. p. przez ludzi fachowych i 3. Nauka i rozrywka.

Adres Redakcji: Wilno—Oranżeryjny zaułek № 6.

PRENUMERATA WYNOSI w Wilnie z odnoszeniem i na prowincji: Rocznie trzy ruble, półrocznie 1 rb. 50 kop. Kwart. 75 kop. Miesięcznie 30 kop. Zagranicą rocznie 4 rb. — Na żądanie wysyła się numery okazowe.

Dla prenumeratorów rocznych—dodatek bezpłatny—Kalendarz informacyjny Wileński. 65472

Na GWIAZDKĘ Nowe Książki.

WŚRÓD PÓL I LASÓW Przechadzki przyrodnicze. Br. Gustawicz i E. Wyrobek. Z 9 ryc. i 145 rys. W ozd. opr. rb. 3.30
Zajmujące pogadanki o całym ogromie życia w przyrodzie w naszym kraju.

Z GŁĘBIN WÓD Obrazy z życia zwierząt niższych. Br. Gustawicz i E. Wyrobek. Z 230 rys. kolor. na 20 tabl. i 37 rys. W ozd. opr. rb. 3.50
Świat podwodny, pełen dziwnych tajemnic, w ciemnych głębiach stawów, strumieni, rzek i oceanów staje tu przed nami w barwnych obrazach i opisach.

GODY ŻYCIA. Opowieść A. Dygasińskiego. — Wyd. II. Z ilustr. A. Gawińskiego. W ozd. opr. rb. 3.30
To niby dzieje mysikrólika, najmniejszego z ptasząt naszych, zaprawdę zaś—to wielki hymn na cześć życia i nieśmiertelności.

ZIEMIA W OPISACH I OBRAZACH. Wyjątki z podróży, prac i opowiadań geograficznych zebrał St. Łaganowski. Z 94 ryc. W ozdobn. opr. rb. 1.80
Barwne i pouczające opisy podróży, charakterystyki ludów i krajów, składające się na pełny obraz.

NAUKA O LUDACH Napisał M. Haberlandt. Przekład Z. Rygier-Nałkowskiej. Z 48 rycinami. W opr. kop. 90
Ciekawe obrazy życia i obyczajów ludów.

ATLAS PRZYRODNICZO-GEOGRAFICZNY podług D-ra O. Schneidra, opracowany przez A. Ślósarskiego. Typy ludzi, zwierząt i roślin. Wydanie nowe z tablicami kolorowemi! rb. 3.60
Atlas ten stanowi ważną pomoc przy czytaniu wszelkich opisów podróży.

W LESIE I ZAGAJNIKACH z 8 tabl. kolor. i 47 rys. Wycieczki zoologiczne. Napisała
NAD RZEKĄ I STAWEM M. Arct-Gołczewska z 8 tabl. kolor. i 51 ryc. po 60 kop.
Przetkane nicią poezji opowieści w formie pogadanek zoologicznych, opisujących otaczającą nas faunę barwnie i zajmująco.

W ZAKLĘTEM KRÓLESTWIE Opowieść przyrodnicza, nap. M. Weryho i St. Gębarski. 20 ryc. W ozd. opr. rb. 1.25
Świat istot żywych, zamieszkujących głębie wód na zych, poznaje tu czytelnik w formie żywej i zajmującej opowieści.

DZIEWCZĘCE SERCA Opowieści prawdziwe dla dziewczynek J. Bohuszewiczowej. Z 4 ryc. kolor. W ozdobn. opr. rb. 1.50
Bohaterkami są dziewczęta, odtworzone z prawdziwą znajomością dusz młodocianych.

NASZ PLAC Opowieść krajoznawcza nap. A. Janowski. Z 30 ryc. B. Wisznickiego. W ozd. opr. rb. 1.20
Dowcipna opowieść o tem, jak na jednym z placów w Warszawie budowano dom, z pogadankami o materjałach budowlanych.

Z DAWNYCH CZASÓW Powiastki z historji Polskiej dla młodszych dzieci M. Mossoczowej. W ozdobn. opr. rb. 2.50
Najznamienniejsze momenty z dziejów Polski w formie powiastek.

WANDZIA NA WOJNIE BAŁKAŃSKIEJ Napisała E. Oleska. Z 20 ryc. P. Ostrowskiego. W ozdobn. opr. kop. 90
Dzienniczek dzieweczki polskiej, w którym spowiada się ze swych wrażeń i uczuć, płynących z głębi serca, przepełnionego wielką miłością człowieka i ludzkości.

PRZYGODY PIOTRUSIA DUSZKA Baśń fantastyczna, przyswojona z angielskiego przez J. M. Barrie. Z 28 rycinami kolorowemi Alicji B. Woodward. Wyd. ozdobne. W ozd. opr. rb. 3.30
Cudowne obrazy świata nadprzyrodzonego olśniewają wyobraźnię małych czytelników.

ZŁOTE KRÓLIKI 8 powiastek K. Kalinowskiego. Druk duży, wyraźny, dla zaczynających czytać. — Z 8 ryc. kolor. W ozdobn. opr. rb. 1.50
Cykl kilku baśni oryginalnie pomyślanych, a nie pozbawionych podkładu etycznego.

POEZJE DLA DZIECI Marji Konopnickiej. W ozdobnej opr. kop. 60
Zbiorek ten przepięknych wierszyków i piosenek jest szmatem serca tej, która tak gorąco umiłowała dziatwę.

ŚWIATEK DZIECIĘCY Piosenki i wierszyki Or-Ota, wybrane z książek obrazkowych. W ozd. opr. kop. 70

BAŚŃ O ZIEMNYCH LUDKACH Wierszem opowiedział J. Ejsmond. Z 10 tablicami kolor. w dużym formacie. W ozd. okl. rb. 1.60
Piękne ilustracje, przedstawiające sen zimowy ziemnych ludków, prace tych istot na wiosnę i ich zabawy letnie.

ŚWIAT W OBRAZACH Pięć części, każda z 12 podwójnemi tabl. kolor., w dużym formacie ze wskazówkami i objaśnieniami M. Arct-Gołczewskiej. W ozdobn. okł. po rb. 1.80
Wydawnictwo to bardzo przydatne do nauki poglądowej dla domu i szkoły, zaznajamia dziecko z różnemi dziedzinami życia.

MOJE PISEMKO. Rocznik obrazkowy dla dzieci pod redakcją M. Bujno-Arctowej. Tom XXI zawiera powiastki, powieści, opowiadania historyczne i przyrodnicze, zajęcia, gry, robótki, zadania i łamigłówki. 400 str. i 150 rys. rb. 1.50

NASZ ŚWIAT. Rocznik ilustrowany dla starszej młodzieży pod redakcją M. Bujno-Arctowej. Tom V zawiera powieści, opowiadania i opisy historyczne, przyrodnicze i geograficzne, przygody i podróże, komedyjki. 400 str. i 120 rys. rb. 2.—

Ilustrowany Poradnik Gwiazdkowy z kalendarzem na żądanie bezpłatnie.

Księgarnia M. ARCTA w Warszawie, Nowy-Świat 53.

67331

ANGIELSKIE, oryginalne **BENTALL'A**

SIECZKARNIE

I INNE

MASZYNY DO PRZYGOTOWYWANIA PASZY

dla inwentarza: siekacze, szarpacze, rozdrabiacze, śrutowniki, gniotowniki i młynki

stoją ponad wszelką konkurencją.

Sporą i dokładną pracę sieczkarni zapewnić można stosując do niej oddawna uznane za najlepsze z istniejących, nadzwyczaj długotrwałe, odporne na stępianie się i szczerbienie

NOŻE DO SIECZKARŃ wyrobu angielskiej fabryki **BURYS & Co.**

REPREZENTANT

ALFRED GRODZKI,

33, Senatorska, Warszawa. 33871

Specjalne, pięknie wydane katalogi i prospekty wysyła się na żądanie gratis i franco.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY"

w n-rze 49 z dnia 6-go grudnia roku bież. zaczął drukować najświeższą powieść

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

„LEGIONY"

część I-a **„W kraju"**. Część II-a **„Pod Dąbrowskim"**, z ilustracjami kolorowemi **W. Kossaka.**

Wielki poeta w nowe dzieło swoje wlał tyle uczucia, owiał je tak gorącem tchnieniem miłości, tak płomiennym ożywił zapałem, że śmiało zaliczyć możemy „Legjony" do najcelniejszych utworów „Trylogji" i „Krzyżaków", a tem samem do najprzedniejszych, najcenniejszych klejnotów literatury rodzimej.

Sienkiewicz nawskroś przeznał epokę, o której pisze. Z niedościgłą pewnością pióra rzuca on kapitalne sceny, tryskające werwą szaloną, lub też kreśli przestylizowane, owiane wonią pachnideł paryskich i wersalskiego dworactwa echami dźwięczące sylwetki schyłku XVIII wieku. Ale tam, gdzie szabla dzwoni, parska koń bojowy, Sienkiewicz czuje się najlepiej. Obrazy bitew, bohaterstwo idących na pewną śmierć młodzieniaszków, zimne męstwo starego żołnierza, brawura tanecznym krokiem na armaty sunących oficerów porywa go najbardziej i wzrusza samego autora tych przepięknych epizodów.

Prenumerata „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO" wraz z bezpłatnym miesięcznym dodatkiem „CIEKAWE POWIEŚCI", numerami albumowemi, premjami artystycznemi i miesięcznikiem „PRZEGLĄD BIBLJOGRAFICZNY"

w Warszawie: rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.

Z przesyłką pocztową: kwartalnie rb. 3, półrocznie rb. 6, rocznie 12.

Za oprawę 12 tomów „Ciekawych powieści" dopłaca się rub. 2.

67829

ADMINISTRACJA W WARSZAWIE:

ul. Zgoda 12, telef. 414.

Księgarnie Gebethnera i Wolffa

w Warszawie, Lublinie i Łodzi polecają:

Upadek Polski w Literaturze historycznej przez N. Kariejewa. Przekład z rosyjskiego 2.40

Ewolucya przyszłości. Myśli na dobie przez Eugenjusza Starczewskiego —.75

Sprawa Polska przez Eugenjusza Starczewskiego. Wydanie drugie. 2.—

66798 *Do nabycia we wszystkich księgarniach.*

K. GORZUCHOWSKI

67993 ul. Wielka № 9.

BRYLANTY. ZŁOTO. SREBRO. ZEGARY I ZEGARKI W WIELKIM WYBORZE.

WAŻNE DLA GOSPODYŃ!

MARTA NORKOWSKA

Piekarnia i cukiernia

wytworna i gospodarska z ilustracjami. Cena rb. 1, w opr. kart. rb. 1.20, z przes. poczt. rb. 1.40, za zalicz. rb. 1.50.

ŚPIŻARNIA I ZAPASY ZIMOWE

z licznymi rysunkami. Cena rb. 1.35, w opr. kart. rb. 1.50. Z przes. poczt. rb. 1.75, za zaliczeniem rb. 1.85.

NAJNOWSZA KUCHNIA

Wytworna i gospodarska.

Zawiera 1249 przepisów gospodarskich z uwzględnieniem kuchni jarskiej, z ilustracjami, wzory nakrycia stołu, sposób ogólny podawania przekąski i potraw, 70 wzorów „Menu" skromnych i wystawnych śniadań, obiadów i kolacji na każdą porę roku i t. d. Wydanie nowe powiększone. Cena rb. 1.80, oprawna w kart. rb. 2., z przes. poczt. rb. 2.30, zaliczeniem. rb. 2.40

GOSPODARSTWO DOMOWE

na podstawie wykładów, wygłoszonych na Wystawie Przemysłowo-Spożywczej w Warszawie, w marcu 1909 r. Cena 75 kop. w opr. kart. kop. 90, z przes. poczt. rb. 1.05, za zalicz. rb 1.15.

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie.

66184 *Do nabycia we wszystkich księgarniach.*

NA GWIAZDKĘ!!

Br. Ostrowska. **Córka Wodnicy** z ilustracjami 12 letniej córki autorki Haliny Rb. 2.40

A. Pinon. **Dar Grenadjerów.** Opowiadanie dla młodzieży . . . . . . 1.—

Album Królów Polskich podług Matejki 8.—

Album Włochy. (ostatnie egzemplarze) 12.—

Potocki. Grottger. (ostatnie egzemplarze) 15.—

oraz wszelkie wydawnictwa gwiazdkowe, albumowe i wytwornie wydane poleca

KSIĘGARNIA W. JAKOWICKIEGO

Warszawa, Bracka 10, telef. 141-90.

Na żądanie katalogi ogólne wydawnictw gwiazdkowych.

Dopuszczalna sprzedaż na spłaty. 68561

ODDZIAŁ PATEFONÓW

Dziś we czwartek 12-go i w sobotę 14-go grudnia od godziny 6-ej wieczorem, w celu zaznajomienia P. p. kupujących będzie wykonana na patefonie cała

OPERA „FAUST"

Największy magazyn w kraju Półn-Zach.

L. ZAŁKINDA,

WILNO, WIELKA 73.

68219

Dr. Bengué, 47, Rue Blanche, Paris.

Baume Bengué

WYLECZENIE ZUPEŁNE PODAGRY - REUMATYZMU NEWRALGII

Cena: 1 r. 20 k. Cena: 1 r. 20 k.

Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełka opatrzone są różową banderolą z podpisem: Bengué

50017

Dr. B. LÖWENSTEINA FOSMOZA NAJLEPSZA MĄCZKA ODŻYWCZA

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia.

Liczne opinje Pp. lekarzy i ordynatorów szpitali dołącza się do każdego pudełka. Dostać można wszędzie. Cena pudełka rb. 1. Skład główny T-wo I. B. Segal w Wilnie.

65056

Fabryka ubrań nieprzemakalnych

M. LEWINKAHANA

WILNO, UL. WIELKA № 55, TEL. 9-92.

Poleca w olbrzymim wyborze:

szwedzkie kurtki łajkowe, rajtuzy i kepi na flaneli i futrze, również brezenty przeróżnych rozmiarów. 61724

Ceny fabryczne. Przyjmowane są obstalunki

TLENOL DO ZĘBÓW KREM-PROSZEK-ELIKSIR

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

60448

Węgiel kamienny, koks, antracyt i in.

Skład centralny

Zawalna № 5 (Karasika) telef. 11-37.

Posiada praktycznych instruktorów i przyjmuje przeróbkę pieców do opalania węglem kamiennym. Obstalunki, piśmienne lub przez telefon, są wykonyw. niezwłocznie. Dostawa węgla własnemi furami.

M. M. DEUL, WILNO.

Biuro główne sprzedaży dużemi partjami, zauł. Żandarmski № 3, tel. 900.

Otrzymano transport win zagranicznych biał. i czerw. „Santo-Kirwan", „Karbonja" i inne rozl. przez firmy. Koniaki, likiery i sok winogronowy, p. f. L. Rabinowicz, Mińsk, ul. Gubernatorska d. Gurwicza.

KRÓTKA BALLADA.

Wielkiej Litwy stolica,
Wielka taka ulica,
Róg zaułka świętego Michała,
W wielkim domu z kamienia,
Sklep wielkiego znaczenia: —
Kijjentela go dobrze poznała!
Sklep się cały aż złoci,
Od koloru łakoci:
Tu konserwy, tam cukry, owoce,
Tutaj leży cud gruszka,
Tam rumiane jabłuszka,
Aż się serce w twych piersiach [łomoce!
W moment na twe skinienie
Służba spełnia życzenie, —
Towar dając ogląda dokładnie,
Ręczę że co wybierze
To solidne i świeże.
Żadnych zgniłków do wózka nie [kładnie!
Skąd też proszę Waszeci
Niechaj każdy tam leci,
Po ozdoby na drzewka na Święta,
Bo w największym wyborze
Wszystko znaleźć tu może,
Niech więc adres dokładnie [pamięta:

PIOTR ŁAWIŃSKI

Wielka 20. Telef. 15-40.

Magazyn żelazno-galanteryjny i Skład NACZYŃ KUCHENNYCH

POLECA NA GWIAZDKĘ:

w wielkim wyborze naczynia aluminjowe i emaljowane, imbryki do kawy, herbaty i wody, wanny do gotowania ryb, formy do galaret, maszynki spirytusowe i naftowe, noże, nożyczki, brzytwy, maszynki do golenia i strzyżenia, maszynka uniwersalna do mięsa, migdałów, maku, jarzyn i t. p. 68195

CENY NISKIE.

St. KRAKOWSKI,

Wilno, Ś-to Jańska 21.

Kupuję różne meble:

z czerwonego drzewa i inne, a również kandelabry i bronzy, ul. Wileńska d. 25, Malinowski.

67896

„OSZCZĘDNOŚĆ".

Najstaranniej odświeża, przerabia garderobę, palta, futra.

Ś-to Jańska 25. 68130

OBUWIE eleganckie, mocne i tanie

wyłącznie w magazynie

Ch. DYNCESA i S-ki.

BIELIZNA balowa i ciepła.

KRAWATY w ogromnym wyborze.

RĘKAWICZKI ciepłe i balowe.

KAMIZELKI balowe i wizytowe.

LAMPY elektryczne i naftowe.

GRAMOFONY i PŁYTY ostatniego wypisu:

Tow. GRAMOFON, ZONOFON, SYRENA, RECORD i wiele inn. 65449

Instrumenta muzyczne.

Walizki, nessesery, ridicule, albumy, torebki, manicure itp.

Ceny niskie i stałe.

UNIWERSALNY MAGAZYN

Ch. DYNCESA i S-ki

ul. Wielka 35, telef. 17-33.

SEROWAR

rusko-szwajcarskiego i holenderskiego serów, poszukuje posady w dużym majątku, może zgodzić się za procenta. Gotował ser w przeciągu 13 lat w Smoleńskiej gubernji, w jednej z najlepszych mleczarń. Może dzierżawić mleko około 25 tysięcy wiader i więcej. Zgłoszenia proszę podawać w rosyjskim języku. Adr.: Mińsk. lit., Georgiewski zauł. № 8 m. 3.

SAINT-RAPHAEL

doskonałe wino francuskie wyższego gatunku. Najlepszy przyjaciel żołądka. Bardzo cenne w tej porze roku.

Wystrzegajcie się falsyfikatów. 66732

Żądajcie tylko „Companie wino Saint-Raphael Valence, (Drôm) Francja."

Z języka angielskiego

na rosyjski i z rosyjskiego na angielski

TŁOMACZĘ

korespondencję literacką i handlową.

Zwracać się do redakcji gazety „Siewiero-Zapad. Gołos".

DRUKARNIA JÓZEFA ZAWADZKIEGO w WILNIE.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES OO DRUKARSTWA WCHODZĄCE. OO

OGŁOSZENIA DROBNE.

— o —

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania broń bezkurkowa, zupełnie nowa, system Zauera, 110 rb. i siodło oficerskie Walter i Koch 80 rb. Prosp. Ś-to Jerski 22 m. 53, od 4—8. 67826

Prasowane: siana 3000 p. w dobrym gatunku i 5000 p. słomy żytniej i jarzynnej do sprzedania na stacji Postawy. Po informacje zwracać się do zarządu maj. Romaniszki, st. poczt. Łyntupy. 67101

2 samochody do sprzedania w bardzo dobrym stanie: 1) Samochód fabr. „Pipe" 16HP 1912 roku, double-phaeton, 5-osobowy, b. ładny, szybkość 60—70 wiorst na godzinę, zupełnie nowa, doskonała maszyna 2) Samochód fabr. „Gaggenau" (Benz) 12HP, double-phaeton, 4-osobowy, b. mocny, odpowiedni na złe drogi, szybkość 35—50 wiorst na godzinę. Zgłaszać się: Wiłkomierz, gub. Kowieńska, garaż ziemiański, Antoni Komar. 66035

Posady i prace.

a) Poszukiwane:

Łowczy obznajomiony z eksploatacją lasów i różnorodnym spławem, poszukuje posady. — Oferty adresować: Wilno, Biuro Metzla, dla „Łowczego". 67528

Młody chłopiec, mający poświadczenie od sklepu poszukuje posady w magazynie galanteryjnym. Adres: Zejmy, Kow. g. W. Pietkiewicz. 63846

Ogrodnik praktyczny z dobremi świadectwami, poszukuje posady, zna prowadzenie kwiatów, ogrodnictwa i sadownictwa, był ogrodnikiem w Werkach. Adres: Poniewież, Kowieńskiej gub. m. Pojoście. R. Czarniawski.

Rządca Królewiak, żonaty, praktyki 23 lata, 7 na Litwie, obznajomiony gruntownie z gospodarstwem, poszukuje odpowiedniej zosady od 1 stycznia. Oferty: Administracja „Kurjera Litewskiego", pod C. D. 67588

Uboga pończoszarka z powodu choroby nie może wychodzić z domu do pracy, więc prosi ludzi miłosiernych o pomoc materjalną żeby mogła kupić do domu maszynę do wykończania pończoch. Ofiary składać w Administr. Kurjera Lit. dla I. G. 67451

b) Zaofiarowane:

Potrzebny rządca do dużego majątku na Litwie, zdolny, energiczny, rutynowany, tudzież potrzebna ochmistrzyni. Oferty z warunkami nadsyłać: kantor Metzla w Wilnie, sub „Zdolny". 68265

Mieszkania.

Do wynajęcia umeblowane mieszkanie ze wszystkiemi wygodami, miesięcznie, można osobny pokój. Pohulanka 27, m. 4. Dowiedzieć się: Zawalna 30, m. 5. Od 5—7 wieczorem. 67008

Różne.

Przewodnik po Litwie i Białejrusi zawiera wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białejrusi. Cena rb. 1, z przesyłką rb. 1 kop. 20. Do nabycia w administracji „Kurjera Lit.", oraz w księgarniach.

W. STECKIEWICZ poleca **WĘGIEL KAMIENNY** rozmaitych gatunków.

Kantor: ul. Portowa d. 6d. Telef. 1709. 67678

Za Redaktora Witold Kuncewicz. Wydawca W. Baranowski. Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie.